

dziennik

WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA 2020 r.



Żużel powrócił!

SPORT Zwycięstwem Motoru zakończył się pierwszy po przerwie mecz na lubelskim stadionie rozegrany przy ograniczonej liczbie kibiców. Niektórzy oglądali go z wynajętych wysięgników stojących obok stadionu.

STRONA 10

Tak się żyje prezydentom

MAJĄTKI WŁADZY Krzysztof Żuk zarabia najwięcej z prezydentów miast regionu i jako jedyny z nich dorabia poza Ratuszem. Dom oddał dzieciom i teraz nie posiada żadnego, jak prezydent Białej Podlaskiej. Największy dom ma prezydent Zamościa, ale wciąż go spłaca. Co jeszcze posiadają szefowie miejskich samorządów?

Tomasz Maciuszczak

Dziś bierzemy pod lupę oświadczenia majątkowe prezydentów pięciu miast naszego regionu. Każdy z nich musi corocznie ujawnić swoje oszczędności, nieruchomości, pojazdy, dochody i długi. Takie oświadczenia składają wojewodzie. Za podanie nieprawdy lub zatajenie części majątku grozi więzienie.

Ile trafia na ich konta

Najwięcej spośród prezydentów naszych miast zarobił w zeszłym roku Krzysztof Żuk. W lubelskim Ratuszu, wraz z dodatkami, dostaje ok. 12 tys. zł miesięcznie. Żuk wyklada też w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji. Z Ratusza i uczelni dostał łącznie 248,5 tys. zł*, do tego ok. 75 tys. zł z tytułu praw autorskich i umów o dzieło.

Pozostali prezydenci nie dorabiają poza urzędami. Jakub Banaszek (Chełm) w ub. r. zarobił 157,7 tys. zł, Andrzej Wnuk (Zamość) miał 142 tys. zł dochodu, Michał Litwiniuk (Biała Podlaska) 129,8 tys. zł, a najmniejszy dochód miał Paweł Maj (Puławy) 116,7 tys. zł.

Najwięcej oszczędności zgromadził Litwiniuk. Na koncie ma 250



Prezydent Lublina zarabia również jako wykładowca akademicki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

tys. zł i 1,5 tys. euro. Po ok. 100 tys. zł mają odłożone Jakub Banaszek i Paweł Maj.

Dom, mieszkania, łaki...

Największym metrażem może

się pochwalić Andrzej Wnuk. Swoją dom wycenił na 450 tys. zł. Na jego budowę zaciągnął w 2009 r. kredyt we frankach szwajcarskich i w ostatnim dniu zeszłego roku do spłaty miał jeszcze 63 tys. CHF.

137 mkw. Wnuka to dużo przy mieszkaniach prezydenta Chełma (43 mkw.) i Puław (34 mkw.). Prezydent Puław ma też działkę (0,63 ha) wartą 120 tys. zł z częściową możliwością zabudowy rolniczej, siedli-

skowej lub jednorodzinnej. Żuk nie wpisał już do oświadczenia domu, bo podarował go dzieciom, ale do spółki z siostrą wciąż ma blisko 3 ha gruntów ornych i łąk. Żadnych nieruchomości nie wykazał prezydent Białej Podlaskiej.

Nie tylko samochody

Najnowszym autem może się pochwalić prezydent Lublina, który zmienił volvo XC60 z 2015 r. na ten sam model z rocznika 2019. Auta pozbył się za to szef chełmskiego samorządu. Jakub Banaszek sprzedał samochód za 25,5 tys. zł.

Najstarszy samochód, 16-letniego golfa kombi, ma prezydent Puław. Jeszcze starszy, bo 25-letni jest motocykl yamaha Michała Litwiniuka, który w garażu ma też dwa kilkuletnie auta: fordą i skodę. W garażu Andrzeja Wnuka obok trzyletniego nissana maxima stoi motocykl honda.

Oprócz pojazdów samorządowcy muszą też podać inne wartościowe „składniki mienia ruchomego”. Tu prezydent Zamościa pochwalił się wartym ok. 10 tys. zł zegarkiem na rękę.

* Wszystkie kwoty dochodów prezydentów miast są kwotami brutto

● MAJĄTKI PIĘCIU PREZYDENTÓW NA STR. 3

Cztery ofiary i milionowe zyski

Z SĄDU Najmłodsza z ofiar miała zaledwie 16 lat, najstarsza tylko 32. Wszystkie te osoby zmarły po zażyciu dopalaczy sprzedawanych przez zorganizowany gang, który zarabiał na tym miliony złotych. Gang wkrótce stanie przed sądem. Śledztwo policjantów i prokuratorów z Lublina zakończyło się oskarżeniem aż 25 osób

Jacek Szydłowski

Zustaleń śledczych wynika, że grupa sprzedawała groźne dla życia substancje przypominające w działaniu amfetaminę lub kokainę. Ich przyjęcie powodowało zaburzenia rytmu serca i zmiany ciśnienia krwi, co skutkowało utratą przytomności, a nawet zatrzymaniem krążenia. U osób biorących te dopalacze pojawiały się również halucynacje, drgawki, bezsensowność i ataki paniki.

Dla niektórych kończyło się to śmiercią. Prowadzący lubelskie śledztwo ustalili, że w wyniku zażycia dopalacza U-47700 śmierć poniosły cztery osoby w wieku 16, 19, 27 i 32 lat.

Prokuratorzy zgromadzili ponad 40 opinii biegłych lekarzy, które jednoznacznie wskazują, że do zgonów doszło wskutek zażycia dopalacza.

Gang oskarżony przez śledczych z Lublina działał od 2014 r.

na terenie niemal całego kraju. Jego członkowie odpowiedzieli przed sądem za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz za kierowanie taką grupą.

Kolejne zarzuty dotyczą handlu dopalaczami przez internet. Policjanci i prokuratorzy ustalili, że przestępcy prowadzili sklepy o nazwach demoon.co, rcwolf.us czy 13rc.eu. Za ich pośrednictwem sprzedali przynajmniej 580 kg dopalaczy o wartości prawie 14 mln zł. W trakcie śledztwa doliczono się ponad 20 tys. transakcji. Członkowie grupy odpowiedzialni za narażenie życia i zdrowia wielu osób.

Przestępcy zostali również oskarżeni o pranie pieniędzy z handlu dopalaczami. Zyski były zwykle wpłacane na rachunki bankowe otwierane na podstawie danych osobowych, czyli tzw. słupy. Osoby udostępniające w tym celu swoje dane dostawały za to przebieżenie 500 zł.

Członkowie grupy utworzyli w ten sposób ponad 450 kont wykorzystywanych potem do prania pieniędzy. Gotówka była wypłacana w bankomatach, lokowano ją też w kryptowalutach o wartości co najmniej 1,5 mln dolarów. Z akt śledztwa wynika, że gang „wyprał” nie mniej niż 8 mln zł.

Śledczym udało się przechwycić część dopalaczy. Policjanci zabezpieczyli 130 kg niebezpiecznych substancji, których wartość oszacowano na prawie 3 mln zł. Oskarżeni muszą się liczyć z karami do 15 lat więzienia. Ich proces będzie się toczył przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

TAKICH TRAGEDII BYŁO WIĘCEJ!

Śledczy z Łodzi oskarżyli już 12 handlarzy, którzy przyczynili się do 9 śmiertelnych przypadków zatrucia dopalaczami. Prokuratura ze Śląska postawiła przed sądem 7 osób, które odpowiedzą za 8 zgonów spowodowanych dopalaczami.

Nie ma wielu chętnych do głosowania przez pocztę

WYBORY 2020 Tylko ok. 10 tys. z ponad 1,7 mln uprawnionych mieszkańców woj. lubelskiego zgłosiło chęć głosowania korespondencyjnego w wyborach prezydenta RP. Z samego Lublina było 2 tys. takich zgłoszeń

Wniedzielnym wyborach prezydenckich korespondencyjnie może zagłosować każdy, kto zgłosił taką chęć do 16 czerwca. W naszym regionie zrobiło to ok. 10 tys. osób. To zaledwie 0,5 proc. wszystkich mieszkańców województwa.

– O możliwość głosowania korespondencyjnego starało się więcej osób niż przed czterema laty. Mimo to muszę przyznać, że w związku z epidemią spodziewaliśmy się większego zainteresowania taką formą udziału w wyborach – mówi nam Anna Chrzan, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Zamościu. Tu zgłosiło się niespełna 2 tys. osób z ponad 345 tys. uprawnionych. Ani jedno zgłoszenie nie wpłynęło z gminy Horodło.

– Na naszym terenie są cztery takie gminy. To Komarówka, Sosnowica, Dębowa Kłoda i Sławatycze – wylicza z kolei Krzysztof Sadowski, szef delegatury KBW w Białej Podlaskiej. Tu na 211 tys. uprawnionych pakiet wyborczy otrzyma pocztą tylko 847 osób. Natomiast delegatura w Chełmie otrzymała ok. 1230 wniosków, podczas gdy prawo głosu ma tu blisko 200 tys. wyborców.

Najwięcej zgłoszeń wpłynęło do delegatury KBW w Lublinie, która obejmuje swym zasięgiem stolicę województwa i dziesięć powiatów w zachodniej części regionu. Tu korespondencyjnie może zagłosować ok. 6 tys. wyborców z blisko 950 tys. uprawnionych. Mieszkańcy samego Lublina złożyli ok. 2 tys. wniosków. Podane liczby mogą się jeszcze nieznacznie zmienić, bo chęć głosowania korespondencyjnego wciąż będą mogły zgłosić osoby, które w dniu wyborów będą objęte kwarantanną lub izolacją. Taki wniosek mogą złożyć do jutra włącznie, a jeśli ich kwarantanna zacznie się później, to wniosek zostanie przyjęty nawet w piątek.

Od przedstawicieli Krajowego Biura Wyborczego słyszymy, że w naszym regionie nie powinno być problemów ze skompletowaniem komisji wyborczych. – Powołaliśmy wszystkie komisje, w większości w maksymalnych składach osobowych. Wpływają pojedyncze rezygnacje, ale nie ma powodów do obaw – zapewnia Marta Krasa-Burak, dyrektor delegatury KBW w Chełmie.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Nowi zakażeni, testy w szpitalu

EPIDEMIA Już ponad sto osób poddano testom na koronawirusa w lubelskim szpitalu SPSK4 przy ul. Jaczewskiego po potwierdzeniu zakażenia SARS-CoV-2 u jednego z pacjentów. Oddział neurologiczny nie przyjmuje tu nowych pacjentów, obowiązuje też zaostrożony reżim sanitarny. Badaniom na obecność koronawirusa podawani są kolejni pacjenci i personel. – Wszystkie wyniki są negatywne – informuje Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4. – Są wśród nich wyniki pacjentów, którzy leżeli z zakażonym na sali – podkreśla.

Od piątku w województwie lubelskim przybyło 16 przypadków zakażeń koronawirusem. W sobotę zanotowano 5, w niedzielę

Lubelski Urząd Wojewódzki poinformował o kolejnych 11.

Wśród nich jest 5 osób z powiatu łęczyńskiego (w wieku do 20 lat, powyżej 21 lat i powyżej 41 lat, wszystkie są z kwarantanny granicznej), jedna z powiatu ryckiego (powyżej 41 lat, związane z zakażeniem w szpitalu), trzy z powiatu lukowskiego (w wieku do 20 lat i powyżej 21 lat) oraz dwie osoby w wieku powyżej 21 lat z powiatów puławskiego i świdnickiego, ale w ich przypadku źródło zakażenia jest jeszcze ustalane.

Dotychczas w całym województwie potwierdzono 600 przypadków zakażeń koronawirusem z czego 475 to ozdrowieńcy, 17 osób zmarło.

KATARZYNA PRUS

Ojciec postrzelił 4-latkę

PRZEŁOM To nie matka, ale ojciec 4-latki z Brzeziny odpowiada za postrzelenie swojej córki – ustalili śledczy. Z pierwszych informacji wynikało, że do dziecka strzeliła kobieta. Do wypadku miało dojść podczas czyszczenia broni.

– Ustalono, że to ojciec dziecka odpowiada za postrzelenie – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Mężczyźnie postawiono zarzuty dotyczące nieumyślnego spowodowania obrażeń ciała, a także nakłaniania do składania fałszywych zeznań i składanie fałszywych zeznań.

31-latek przyznał się do winy. Został tymczasowo aresztowany. Odpowie za

postrzelenie nie tylko swojej córki, ale również 27-letniego pracownika gospodarstwa.

Do wypadku doszło 4 czerwca w miejscowości Brzeziny. Z pierwszych ustaleń śledczych wynikało, że do wypadku doszło podczas czyszczenia strzelby. Broń była naładowana i wystrzeliła, poważnie raniąc dwie osoby. U 4-letniej dziewczynki stwierdzono 14 ran postrzałowych od śrutu. Ciężko ranny został również 27-letni mężczyzna.

Dziewczynka w stanie zagrożenia życia została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Lublinie. Dzięki ratownikom i lekarzom prowadzącym operację, 4-latkę udało się uratować. (JSZ)

Podpalacz próbował dwa razy

ŁABUNIE Policjanci zatrzymali 23-latkę, który podpalił budynek gospodarzy. Mężczyzna wpadł tego samego dnia, w którym podłożył ogień. Straty szacowane są na kilkanaście tysięcy złotych.

Do pożaru doszło w jednej z miejscowości gminy Łabunie. Strażacy ugasili ogień, a policjanci przeprowadzili oględziny pogorzeliska. Ogień strawił frontową ścianę budynku gospodarczego i fragmenty konstrukcji dachu. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Właściciel wycenił straty na 5 tys. zł. – Z okoliczności zdarzenia wynikało, że najprawdopodobniej doszło do podpalenia – wyjaśnia

Dorota Krukowska-Bubiło, oficer prasowy zamojskiej policji. Policjanci rozpoczęli poszukiwania podpalacza. Jeszcze tego samego dnia zatrzymali 23-latkę z gminy Łabunie. Okazało się, że młody mężczyzna ma na koncie jeszcze jedno podpalenie, na tej samej posesji. Wtedy gospodarz wycenił straty na 7 tys. zł. 23-latek usłyszał zarzuty umyślnego zniszczenia mienia. – Policjanci ustalili również, że młodzieńiec groził pokrzywdzonemu spalaniem jego zabudowań. Odpowie więc i za to przestępstwo – dodaje Dorota Krukowska-Bubiło. Zatrzymany pozostaje pod dozorem policji. Grozi mu do 5 lat więzienia. (JSZ)

Zastawili potrzask w mieście

NIEBEZPIECZEŃSTWO Nieznany sprawca zastawił pułapkę niedaleko rzeki. Złapał się w nią kot, który włókł się do domu z ciężkim żelastwem zatrzaśniętym na łaapie, a na koniec zawisł na płocie. Sprawcy szuka policja



Te ciężkie metalowe szczęki zatrzasnęły się na łaapie zwierzęcia



Lekarze weterynarii starają się uchronić łapę przed amputacją

FOT. JOANNA RYCERZ

Paweł Puzio

Maż wstał o piątej rano, aby jak zwykle włączyć urządzenie odstraszające szpaki od czerśni – opowiada Joanna Rycerz, mieszkanka ul. Łąkowej w Lubartowie. – Gdy szedł przez ogród, zaniepokoiło go zawrodoenie kota. Zobaczył naszego Rudolfa, jak wisi na płocie, zaczepiony na nodze.

Nieco wcześniej kot Rudolf, jak prawie każdej nocy, buszował na łąkach w pobliżu rzeki Wieprz. W okolicach ul. Łąkowej i Piaskowej wpadł w potrzask. Metalowa pułapka, która nie była przytwierdzona do ziemi, zatrzasnęła ostre zęby na łaapie zwierzęcia. Mimo ogromnego bólu, ciągnąc łaapę z ciężkim potrzaskiem, kot dotarł do posesji. Tu zdołał wskoczyć na ogrodzenie, ale żelastwo zaklinowało się

w szczelach płotu i kot zawisł łbem w dół.

– Staraliśmy się uwolnić Rudolfa z zatrasku. Gołymi rękami nie można było tego zrobić – mówi właścicielka zwierzęcia, która powiadomiła o sprawie policję. Funkcjonariusze przejechali okolicę w poszukiwaniu kolejnych pułapek. Policja wszczęła dochodzenie, ale wytropienie sprawcy lub sprawców będzie trudne. – A gdyby w ten potrzask

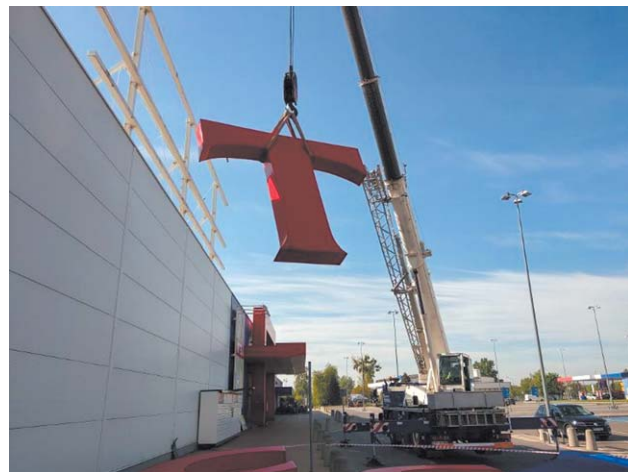
wpadło dziecko? – pyta kobieta. – Tu nie chodziło o to, żeby coś upolować, chociaż w taki sposób jest to zakazane, ale o to, żeby zwierzę się męczyło. Świadczy o tym fakt, że pułapka nie była przymocowana.

Kot przebywa w jednej z lecznic w Lubartowie. Ma pokiereszowany staw biodrowy i dużą ranę szarpaną. Dopiero za kilka dni okaże się, czy zabieg chirurgiczny pozwolił ocalić łapę Rudolfa.

Brytyjska sieć znika z Polski

GOSPODARKA Sieć handlowa Tesco oficjalnie ogłosiła, że wycofuje się z Polski. Większość swojego biznesu w naszym kraju sprzedała firmie Salling Group, właścicielowi sklepów Netto. Jak poinformowało biuro prasowe Tesco „transakcja, która podlega zatwierdzeniu przez organy antymonopolowe, obejmuje 301 sklepów, centra dystrybucji i główną siedzibę”.

Jak czytamy w komunikacie, całkowita wartość umowy to 900 mln zł. To nie pierwsza transakcja grupy, bowiem przez ostatnie 1,5 roku sieć Tesco sprzedała już 22 swoje sklepy w Polsce. Po zbyciu kolejnych 301 Brytyj-



czykom pozostanie w Polsce jeszcze 19 (Netto ich nie

przejmuje), ale one też mają być sprzedane. Ich lista po-

winna być podana w tym tygodniu. Obecnie Netto ma w Polsce 383 sklepy i trzy magazyny dystrybucyjne. Po przejęciu sklepów od Tesco stanie się trzecim graczem na tym rynku. Pierwsza jest Biedronka mająca ok. 3 tys. placówek, a drugi jest Lidl z 700 sklepami. (OPR. AA)

FOT. ARCHIWUM

Trzaskowski na finiszu w Lublinie

WYBORY 2020 Czasu na kampanię wyborczą nie miał dużo, ale i tak Rafał Trzaskowski do tej pory raczej się nie zapuszczał we wschodnie rejony Polski, czyli bastiony Prawa i Sprawiedliwości. Wczoraj był na

Podlasiu, a w ostatnim tygodniu kampanii wyborczej przyjedzie do województwa lubelskiego.

We wtorek Trzaskowski odwiedzi trzy miejscowości. O godz. 10.50 będzie na placu Trzech Krzyży w Białej

Podlaskiej. Później o godz. 13.30 będzie go można spotkać w Urszulinie, a o godz. 16.45 na pl. Łokietka w Lublinie.

Wczoraj w Białej Podlaskiej był inny kandydat na prezydenta – Szymon Hołownia,

który nawoływał do poparcia siebie, jako alternatywy dla przewodzących w sondażach Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego. W ubiegłym tygodniu Lublin odwiedzi- li także Andrzej Duda oraz Krzysztof Bosak. (PAB)

Majątki prezydentów miast

Oświadczenia majątkowe za rok 2019 (dokończenie ze str. 1).

Jakub Banaszek (Chełm)



Oszczędności: 98 110,59 zł, 1 674,73 USD, 9 985,99 euro
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 43,68 mkw.

(380 tys. zł)

Dochody: 157 775,11 zł ze stosunku pracy, 25,5 tys. ze sprzedaży samochodu

Pojazdy: brak

Długi: brak

Michał Litwiniuk (Biała



Podlaska)
Oszczędności: 250 tys. zł, 1,5 tys. euro
Nieruchomości: brak
Dochody: 129 852,65 zł ze stosunku

pracy

Pojazdy: ford S-max (2012, 33 tys. zł), skoda yeti (2014, 36 tys. zł), yamaha XJR (1995, 11 tys. zł)

Długi: brak

Paweł Maj (Puławy)



Oszczędności: 98,5 tys. zł, 38 akcji Triton Development S.A. na kwotę 68,4 zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow.

34,51 mkw. (112,3 tys. zł), nieruchomości gruntowa o pow. 0,63 ha (120 tys. zł)

Zarobki: 116 719,59 zł z tytułu zatrudnienia, 2 284,83 zł odszkodowania za szkodę komunikacyjną, ok. 1,5 tys. zł odsetek od lokat bankowych

Pojazdy: volkswagen golf IV 1,9 SDi trendline (2004)

Długi: brak

Andrzej Wnuk (Zamość)



Oszczędności: 40 tys. zł, 70 euro, 270 hrywien
Nieruchomości: dom o pow. 137 mkw. (450 tys. zł) na działce

o pow. 1544 mkw. (100 tys. zł)

Dochody: 142 075,35 z tytułu stosunku pracy

Pojazdy i inny majątek

ruchomy: nissan maxima (2017, ok. 60 tys. zł), motocykl honda CB 1000 RA (2010, ok. 13 tys. zł), zegarek męski marki IWC Schaffhausen model Portofino (ok. 10 tys. zł)

Długi: kredyt hipoteczny na budowę domu (do spłaty 63 828,23 CHF)

Krzysztof Żuk (Lublin)



Oszczędności: ok. 50 tys. zł, ok. 2 tys. euro
Nieruchomości: grunty orne i łąki o pow. 2,8 ha (ok. 30 tys. zł)

Zarobki: 248 567,61 zł ze stosunku pracy w UM Lublin i WSEI, 35 473,09 z tytułu praw autorskich, 39 627,85 zł z tytułu umów o dzieło

Pojazdy: volvo XC 60 (2019 r.)

Długi: stała umowa pożyczki w ROR do 50 tys. zł. (TOMA)



Później, ale z rozmachem

PLANY Chcemy, aby Świdnik Air Festival stał się w jeszcze większym stopniu imprezą międzynarodową – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta Świdnika i ogłasza nową datę imprezy: 26 i 27 czerwca przyszłego roku.

Tegoroczna edycja, przypomnijmy, została odwołana ze względu na epidemię. Przyszłoroczna nie odbędzie się w pierwszy weekend czerwca, tylko w ostatni.

– Zmieniliśmy datę z kilku powodów. Między innymi dlatego, że mieszkańcy mają w tym czasie nieco mniej obowiązków. To koniec roku szkolnego, ale też jeszcze czas przed rozpoczęciem sezonu urlopowego. Oczywiście liczymy też na ładną pogodę – mówi Jankowska i podkreśla, że władzom miasta zależy na tym, by w pokazach uczestniczyło jeszcze więcej zagranicznych ekip. – I aby była to impreza ponadregionalna, jeśli chodzi o widzów oglądających te pokazy – dodaje. W dotychczasowych dwóch edycjach lotniczego wydarzenia wzięło udział ok. 100 tysięcy widzów. (AA)

Straż zagoni do urn?

WYBORY 2020 To kupowanie głosów – tak strażacy ochotnicy komentują weekendową obietnicę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Resort deklaruje, że kupi wozy strażackie małym gminom z najwyższą frekwencją w niedzielnych wyborach

Agnieszka Antoń-Jucha

Ta gmina do 20 tysięcy mieszkańców, której frekwencja wyborcza będzie najwyższa w województwie, otrzyma od komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej środki na sfinansowanie w całości jednego z 16 średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych – informuje Maciej Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, ogłaszając „Bitwę o wozy”. Nagroda może kusić, bo koszt takiego pojazdu to 800 tys. zł.

– Chciałbym zaapelować do wójtów, burmistrzów, radnych ze wszystkich opcji politycznych, byśmy razem walczyli o jak najwyższą fre-



kwencję – mówi Paweł Szefernaker, wiceszef MSWiA i zarazem współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

– To nic innego jak ku-

powanie głosów, kielbasa wyborcza. Rządzący chcą zdobyć strażacki elektorat. Tyle, że to im się nie uda, bo strażacy nie dadzą się kupić – ocenia strażak-ochotnik, który chce pozostać anoni-

im. – Oczywiście pomoc na pewno się przyda, ale czy w formie takiej „bitwy” i to jeszcze tydzień przed wyborami prezydenckimi? Niekoniecznie. Rządzący powinni zdobyć dofinansowanie z Unii Europejskiej i dzięki pieniądzą z Brukseli kupować wozy strażackie. Tak było, kiedy województwem lubelskim rządził marszałek z PSL.

FOT. MSWiA

mowy. – Każdy samochód się przyda, bo będzie służyć do ratowania zdrowia i życia ludzi a także ich mienia, ale nic na siłę – komentuje inny strażak.

– Pomysł MSWiA jest dość dziwny i niesmaczny. Pachnie polityczną korupcją – uważa Andrzej Maj, szef Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie krańc-

kim. – Oczywiście pomoc na pewno się przyda, ale czy w formie takiej „bitwy” i to jeszcze tydzień przed wyborami prezydenckimi? Niekoniecznie. Rządzący powinni zdobyć dofinansowanie z Unii Europejskiej i dzięki pieniądzą z Brukseli kupować wozy strażackie. Tak było, kiedy województwem lubelskim rządził marszałek z PSL.

Podczas ostatnich wyborów prezydenckich frekwencja w Lubelskim była na poziomie 54,30 proc. Najwyższą zanotowano w powiecie janowskim (59,66 proc.). Już tradycyjnie najwięcej wyborców poszło do urn w gminie Godziszów, gdzie frekwencja wyniosła aż 71,20 proc.

— R E K L A M A —

Zmasowany atak oszustów

OSTRZEŻENIE 15 tys. zł straciła kobieta, która uwierzyła naciągaczowi podającemu się przez telefon za policjanta. Takie połączenia odebrało w ostatnich dniach wielu mieszkańców Lublina i okolic. Policjanci – ci prawdziwi – ostrzegają przed zmasowanym atakiem oszustów

Tylko w czwartek naciągacze zadzwonili do 27 osób, a przynajmniej tyle zgłosiło ten fakt policji. – W niemal każdym przypadku na numery stacjonarne osób starszych zadzwoniła osoba podająca się za mundurowego. Fałszywy funkcjonariusz informował swoich rozmówców, że członek ich rodziny spowodował wypadek drogowy, w którym są osoby zabite – wyjaśnia Kamil Gołbiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – W celu uniknięcia aresztowania pokrzywdzeni byli proszeni o przekazanie dużych sum pieniędzy. Często chodziło o kilkadziesiąt,

a nawet kilkaset tysięcy złotych. Gotówka miała być przeznaczona dla rodziny zmarłego.

Większość osób odbierających taki telefon nie dała się nabrać. Oszustowi uwierzyła za to mieszkanka gminy Jastków, która przekazała przeświadczone oszczędności. W ten sposób straciła 15 tys. zł.

Mundurowi szukają oszustów i przypominają, że policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy. Nie informują też telefonicznie o szczegółach spraw, które prowadzą. Po odebraniu telefonu z dziwną opowieścią należy jak najszybciej wybrać numer 112 i powiadomić o sprawie policję. (JSZ)



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

– OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Głównym celem KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia z powodu braku kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2020 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego dla osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia;
- wsparcie zawodowego kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodów deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z rozwojem w firmach technologii i zastosowaniem wprowadzonych przez firmy narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie realizacji szkoleń dla instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjąć się tego zajęcia, opieku-

nów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego, wskazanego na liście przedsiębiorstw społecznych prowadzonej przez MRPiP, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych lub pracowników Zakładów Aktywności Zawodowej.

O dofinansowanie mogą wystąpić wszystkie podmioty definiowane jako pracodawcy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 25 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. każda jednostka organizacyjna, chociażby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia co najmniej jednego pracownika.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt.1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2019 r., poz. 1482, ze zm.)

wuplublin.praca.gov.pl

Wykładowcy nadal na tablecie

STUDIA – Wszystkie wykłady, seminaria i lektoraty w semestrze zimowym odbywać się będą w systemie zdalnym – zdecydował rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Podobne decyzje podjęły uczelnie prywatne

Agnieszka Mazuś

Puste wielkie aule, korytarze i sale do seminariów i lektoratów językowych. Studentów można spotkać jedynie w laboratoriach, choć w mniejszych grupach niż kiedyś. Tak od marca wygląda rzeczywistość polskich i lubelskich uczelni. Na kilku z nich przedłużono też rok akademicki, a egzaminy w sesji letniej przeniesiono na lipiec (kilka wydziałów UMCS).

Po wakacjach to się nie zmieni – zdecydował prof. Andrzej Drop, rektor Uniwersytetu Medycznego.

Podobną decyzję podjęły uczelnie prywatne: WSPA i WSEI. – Wszystkie zajęcia dydaktyczne na studiach wyższych i studiach pody-

plomowych w semestrze zimowym realizowane będą z wykorzystaniem technik kształcenia na odległość, ze szczególnym uwzględnieniem videokonferencji w czasie rzeczywistym – informuje Magdalena Surmacz z Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. – Podobnie jak na Uniwersytecie Medycznym, w WSPA zajęcia dydaktyczne będą mogły odbyć się w siedzibie uczelni, pod warunkiem zebrania grupy chętnych co najmniej 15 osób.

Zajęcia będą prowadzone w systemie mieszanym: zdalnie i stacjonarnie. Na uczelni będą realizowane laboratoria, część ćwiczeń i te zajęcia, które muszą odbywać się przy bezpośrednim

udziale studenta np. zajęcia praktyczne dla studentów pielęgniarstwa w Centrum Symulacji Medycznych – tłumaczy Teresa Bogacka, kanclerz WSEI.

Inne lubelskie uczelnie decyzji jeszcze nie podjęły. – Zastanawiamy się nad możliwymi rozwiązaniami – mówi Aneta Adamska, rzecznik prasowy UMCS

Nie ma jeszcze decyzji władz odnośnie zmiany formy kształcenia w semestrze zimowym – przyznaje Iwona Pachcińska, rzecznik Uniwersytetu Przyrodniczego, gdzie obecnie z platformy Microsoft Teams korzysta 11 tys. studentów i nauczycieli. – W przygotowaniu jest indywidualna platforma e-learningu. Jeśli zajdzie potrzeba prowadze-

nia zajęć tylko w takiej formie, nowoczesna platforma będzie bardzo przydatna – przekonuje

Nadzieję na to, że od października uda się powrócić do nauki w tradycyjnej formie, ma Politechnika Lubelska. – Ale jeżeli jesienią sytuacja epidemiologiczna nie poprawi się, to jesteśmy przygotowani na prowadzenie zajęć zdalnie. Tryb ten sprawdził się w semestrze letnim – mówi Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka prasowa PL.

Wytczne Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (z 18 maja) rekomendują prowadzenie zajęć w trybie zdalnym w przyszłym roku akademickim „ze względu na trudną do przewidzenia sytuację epidemiologiczną”.

Zanosi się na nowy pomnik

DECYZJE Nad wznieśieniem na Bronowicach pomnika Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego głosować ma w czwartek Rada Miasta Lublin. Projekt uchwały w tej sprawie złożyła grupa radnych z obydwu klubów działających w radzie.

Jako biskup, ksiądz prymas Stefan Wyszyński był z dzielnicą Bronowice emocjonalnie związany. W kościele pw. Świętego Michała Archanioła głosił piękne nauki dla ludzi pracy wskazujące na wielkie wartości i szacunek dla ludzi pracy – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały.

Budowa miałaby być sfinansowana ze składek zbieranych przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika. Sam monument miałby stać przy Drodze Męczenników Majdanka na skwerze poświęconym prymasowi Wyszyńskiemu i znajdującym się przed ciągiem budynków, w których znajduje się m.in. Dzielnicowy Dom Kultury Bronowice.

Radni, którzy złożyli w tej sprawie projekt uchwały, proponują zwolnienie komitetu z obowiązku przeprowadzania konkursu na projekt pomnika i zatwierdzenie

zaproponowanej jego formy. Dwumetrowej wysokości postać prymasa miałaby zostać umieszczona na postumencie z następującym cytatem: „Rzeczy Bożych na ołtarzach cara nam składać nie wolno – non possumus”. **(DRS)**



KRÓTKO Z MIASTA

Chłodniej w autobusach, znów mokro w fontannach

KOMUNIKACJA Od dziś włączona ma być klimatyzacja i wentylacja mechaniczna w lubelskich autobusach i trolejbusach. Zdecydował o tym Zarząd Transportu Miejskiego, który dostawał wiele apeli od pasażerów skarżących się na duszotę. W klimatyzację wyposażonych jest 270 spośród 390 pojazdów komunikacji miejskiej.

Od poniedziałku powinna się ona uruchamiać automatycznie w razie zbyt wysokiej temperatury. Kiedy dokładnie? – Gdy temperatura na zewnątrz przekracza wartość 22-25 stopni C – tłumaczy Góźdz. – Dla efektywnego działania klimatyzacji konieczne jest zamknięcie okien, aby schłodzone powietrze nie

wydostawało się na zewnątrz. Dziś powinny być czynne już wszystkie fontanny na pl. Litewskim, za które odpowiada Urząd Miasta Lublin. Ich sukcesywne uruchamianie zaczęło się w weekend. Ta największa, multimedialna, była ostatnio testowana przez firmę odpowiedzialną za jej utrzymanie. Z głośników rozbrzmiewała muzyka, z dysz

tryskała woda, przeprowadzono nawet próbę nowego widowiska poświęconego legendzie o Czarnej Łapie, które wciąż czeka na swoją premierę. Znacznie wcześniej niż na pl. Litewskim zaczął szemrać wodotrysk na os. Mickiewicza w pobliżu słynnego placu zabaw z rakieta, jego zarządcą nie jest miasto, tylko LSM.

Mieszkańcy podpowiedzą, jak radni powinni zagłosować

SAMORZĄD Mieszkańcy Lubli- na będą mogli głosować przez internet w tych samych sprawach co Rada Miasta, tylko... nieco wcześniej. Ich opinia ma być przekazywana radnym jeszcze przed posiedzeniem. Na taki pomysł wpadła lubelska Fundacja Wolności, która uruchomiła specjalną stronę internetową (glosuje.fundacja-wolnosc.org), gdzie zamierza publikować wybrane projekty uchwał wraz z ich oryginalnym uzasadnieniem oraz dodatkowymi opiniami ekspertów.

Mieszkańców zachęcamy do tego, żeby tak jak radni głosowali nad danym projektem, czy są za, czy przeciw, mogą się też wstrzymać – mówi Krzysztof Jakubowski, prezes fundacji. Głosowanie ma się kończyć dwie godziny przed rozpoczęciem obrad. – W dniu posiedzenia Rady Miasta, jeszcze posiedzeniem, opublikujemy wyniki głosowania, które będą do tej pory tajne, i prześlemy je radnym. Im więcej osób się zarejestruje, będzie brać udział w głosowaniu, tym ta sugestia

mieszkańców będzie silniejsza dla radnych. Nie chcemy naciskać na decyzje radnych, natomiast mamy nadzieję, że będzie to dla nich przydatna wskazówka, która pozwoli im odczytać nastroje społeczne w przypadku poszczególnych projektów. Jeśli w głosowaniu będzie brało udział tysiąc lub więcej osób, to wynik będzie miarodajny. Żeby oddać głos w internetowym serwisie, trzeba się zarejestrować. – Ewentualnie można

skorzystać z profilu Google lub Facebooka. Każda osoba może mieć tylko jedno konto – informuje Jakubowski. Użytkownicy serwisu będą mogli również komentować i oceniać zamieszczone projekty uchwał. Ale to jeszcze nie wszystkie możliwości. – Każdy będzie mógł porównać wyniki swoich głosowań z ostateczną decyzją Rady Miasta, a nawet z wynikami poszczególnych radnych, więc będziemy mogli sprawdzić, który radny głosuje zgodnie z naszym interesem.

Ulicy jeszcze nie ma, a są już pomysły na nazwę

NA MAPIE Zanosi się na spór o nazwę ulicy mającej być przedłużeniem ul. Żelwerowicza do Zbożowej. Radni PiS już po raz drugi chcą przeformułować pomysł, by nadano jej imię Korpusu Ochrony Pogranicza. Prezydent ma inną propozycję: chce nazwać tylko część na przedłużeniu Zbożowej i chce, by

została ona ul. Bukszpanową. Sprawą ulicy KOP radni zajmowali się już w maju, ale wtedy nie doszło do głosowania. Podczas burzliwej dyskusji pojawiły się nie tylko wątpliwości, czy można nazwać ulicę biegnącą przez prywatne grunty, ale też obawy o to, że okoliczni mieszkańcy będą mówić, że mieszkają „przy

KOP-ie”. W maju projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad głosami radnych z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Ten sam projekt znalazł się w porządku obrad zaplanowanych na najbliższy czwartek. Tego samego dnia prezydent Lublina chce poddać pod głosowanie swój pomysł na

nazwę dla planowanej ulicy. Nie chodzi jednak o całą planowaną drogę, tylko jej część na przedłużeniu ul. Zbożowej. Zgodnie z projektem uchwały miałaby to być ul. Bukszpanowa. W uzasadnieniu projektu czytamy, że taka nazwa nawiązuje bezpośrednio do już istniejących nazw ulic w tej okolicy.

Pomysły na wakacje

CZAS WOLNY Wycieczka na hulajnodze, zajęcia pięściarskie, a może nauka wytwarzania biżuterii? Od dziś można

zapisywać dzieci na wakacyjne zajęcia organizowane na zlecenie samorządu Lublina. W ofercie są atrakcje sportowe,

kulturalne i naukowe, a także półkolonie. Zapisy możliwe są bezpośrednio u organizatorów poszczególnych zajęć, których

wykaz wraz z niezbędnymi danymi kontaktowymi można znaleźć na stronie internetowej lato.lublin.eu. **(DRS)**

Masz artystyczny zmysł? Nagrody czekają

KULTURA Jesteś muzykiem, aktorem, prowadzisz warsztaty? Chcesz znaleźć się w programie Centralnego Placu Zabaw, Mostu Kultury, Wirydarza Centrum Kultury?

Most Kultury i Wirydarz CK startują w lipcu, Centralny Plac Zabaw w sierpniu.

Program właśnie powstaje. – Moglibyśmy to robić siłami CK, ale chcemy się tymi pieniędzmi podzielić – mówi Rafał Koziński, zastępca dyrektora Centrum Kultury. „Te pieniądze” to środki zewnętrzne. – Pracownicy Centrum Kultury złożyli kilkadziesiąt projektów o ministerialne granty. Udało się zdobyć 1,3 mln zł na 13 różnych projektów. Część z tych pieniędzy ma trafić do artystów i animatorów, których pandemia dotknęła najbardziej. Głównie dlatego, że nie pracują na etach, a zapotrzebowania na jakiekolwiek działania, nie tylko kulturalne, przez ostatnie miesiące nie było.

– Chcemy zaprosić ich do współpracy – mówi Koziński. – Ogłaszamy otwarty nabór projektów. Może się zgłosić każdy kto np. ma zespół muzyczny, czy pomysł na działania animacyjne. Formularz jest prosty.

Formularz można znaleźć na stronie ck.lublin.pl, a czasu na wysłanie go na adres nabor@ck.lublin.pl jest niewiele – tylko do 28 czerwca.

Jednocześnie CK ogłasza trzy konkursy na artystyczne projekty w miejskiej przestrzeni. Pierwszy to konkurs na projekt neonu, który docelowo ma znaleźć się

na budynku CK przy Peowiaków 12. Do wygrania jest 5 tys. zł, a maile z propozycjami należy przesyłać do 2 sierpnia (z. sobczuk@ck.lublin.pl). Z kolei do 31 lipca można zgłosić swój pomysł na obiekt albo działania artystyczne „poruszające ważną aktualnie tematykę społeczną czy polityczną”. Tu fundusz nagród i wyróżnień to 10 tys. zł. Preferowane będą projekty, które powstaną przy współpracy z lokalną społecznością i które wpiszą się w krajobraz danego miejsca.

– Poszukujemy takich projektów, które będą łączyły cechy artystyczne z użytkowymi i mogą służyć rozwiązaniu jakiegoś zdiagnozowanego i wskazanego problemu – tłumaczy organizatorzy konkursu z Pracowni Sztuki Zaangażowanej Społecznie Rewiry (rewiry.lublin@gmail.com).

Trzeci konkurs organizuje Pracownia Sztuczka. Chodzi o projekt spektaklu „o charakterze witrażowym” dla młodej publiczności.

– Taki teatr w małej budce lub w oknie – tłumaczy Izabela Śliwa, organizator Pajdokracji – Festiwalu Sztuki Sensorycznej dla Dzieci, który w tym roku ma trwać nie 5 dni, a 4 miesiące. Tu do wzięcia jest 12 tys. zł, pomysłodawca decyduje o treści i formie, a przestrzeń i obsługę techniczną zapewnia CK. **AM**

Moto-wydział dla cierpliwych

ALARM 24 To jest żenada – ocenia nasza Czytelniczka, która próbuje zarejestrować samochód w miejskim Wydziale Komunikacji. Jest oburzona długim czasem oczekiwania na przyjęcie przez urzędnika. Ratusz tłumaczy, że osobista obsługa interesantów jest ograniczona ze względu na trwającą epidemię

Dominik Smała

Przyjęcia odbywają się tylko po telefonicznej rejestracji, jedna osoba na 30 minut – pisze do nas pani Agata i dodaje, że samo dodzwonienie się do urzędu wymaga cierpliwości i szczęścia. – Kolejka przed budynkiem, ciągle awantura, a nie daj Boże coś zagadnąć do ludzi, to by człowieka ukamienowali, że może chce się wepchnąć. Jak dzwoniłam, pani zaproponowała mi termin prawie sierpniowy, a mamy połowę czerwca.

Urząd Miasta tłumaczy, że osobista obsługa interesantów jest ograniczona ze względu na trwającą epidemię. – Dopuszczalna liczba osób przebywających w tym samym czasie w jednym pomieszczeniu nie może być większa niż jedna osoba na jedno stanowisko obsługi – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – W związku z tym Urząd Miasta

wprowadził konieczność rezerwacji wizyt na konkretny dzień i godzinę. Obsługa interesantów prosto z ulicy generowałaby olbrzymie kolejki.

Wizyty można umówić na dwa sposoby: przez internetową stronę rezerwacji lub telefonicznie (81 466 32 15, 81 466 32 53). – Na stronie internetowej możliwość rezerwacji wizyty w kolejnych dniach jest odblokowywana automatycznie z dwutygodniowym wyprzedzeniem – informuje Głazik. W miniony piątek przez stronę można było się zapisywać na 6 lipca.

Osoby, które wcześniej się nie umówiły, teoretycznie też mogą być przyjęte w Wydziale Komunikacji. – Praktyka pokazuje, że każdy, kto się zgłosi, jest obsługiwany, jednak z uwagi na dużą liczbę zainteresowanych nie można dać pełnej gwarancji, że bez wcześniejszego umówienia się będzie to możliwe w danym dniu – zastrzega Ratusz.



Urząd Miasta tłumaczy, że osobista obsługa interesantów jest ograniczona ze względu na trwającą epidemię

Każdego dnia Wydział Komunikacji załatwia około 750 spraw, z czego ok. 370 dotyczy rejestracji i oznaczania pojazdów, a ok. 350 praw jazdy. – W okresie wakacyjnym od lat zauważalna jest większa liczba interesantów. Podobnie jest w tym roku, co dodatkowo zbiegło się z ponaddwumiesięczną przerwą

w zakresie bezpośrednich przyjęć interesantów przez urząd – przyznaje Głazik. – Problem ten dotyczy nie tylko Lublina. W wydziałach komunikacji we wszystkich większych miastach obserwowane jest obecnie dużo większe zainteresowanie ze strony klientów rejestrujących samochody.

Czterech chętnych u przyrodników

Senat Uniwersytetu Przyrodniczego pozytywnie zaopiniował cztery kandydatury na stanowisko rektora. Dziś musi je jeszcze zaakceptować Rada Uczelni. Wybory mają się odbyć 6 lipca. O reelekcję nie ubiega się prof. Zygmunt Litwińczuk. Urzędujący od 2016 rektor niedawno skończył 70 lat, a w myśl znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym, szef uczelni w dniu rozpoczęcia pełnienia funkcji nie może mieć więcej niż 67 lat. Chętnych do zajęcia jego miejsca jest czterech. Zgłoszeni kandydaci to: dziekan Wydziału Agrobiotechnologii prof. Krzysztof Kowalczyk, dziekan Wydziału Inżynierii Produkcji prof. Andrzej Marcuk, prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni dr hab. Adam Waśko oraz były dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. Stanisław Winiarczyk. Ostatni z nich o stanowisko rektora starał się już cztery lata temu.

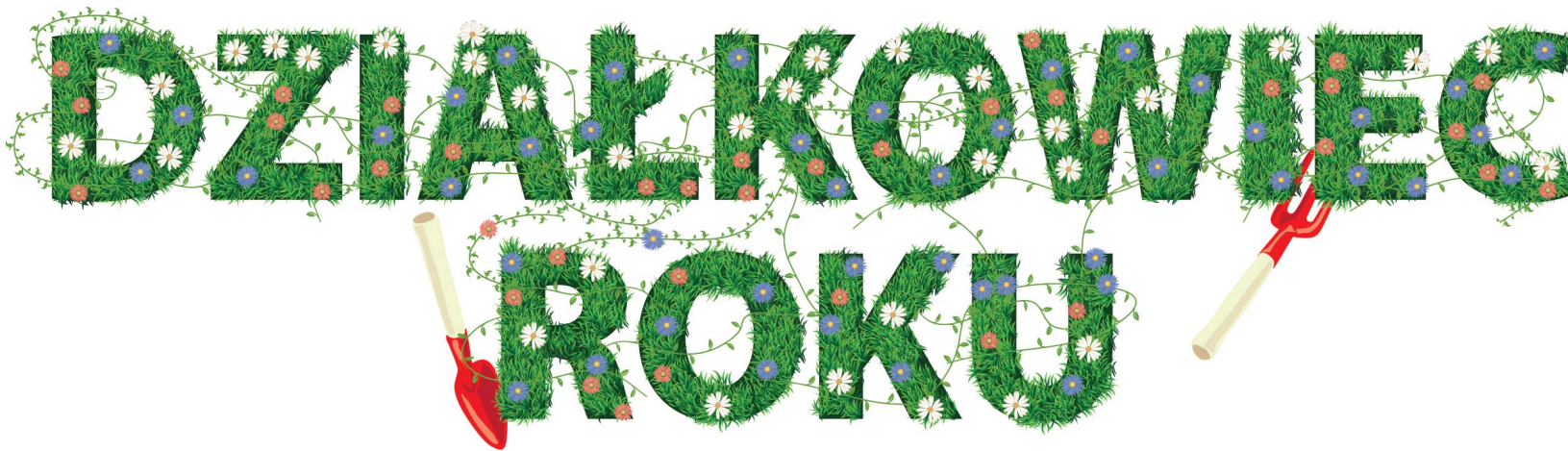
– Dziś wszyscy kandydaci zaprezentują się przed Radą Uczelni, która ostatecznie zatwierdzi kandydatury. Od tego momentu rozpocznie się kampania wyborcza – mówi Iwona Pachcińska, rzecznik prasowy UP. Wybory zaplanowano na 6 lipca. Nowe władze wybierają

w tym roku wszystkie lubelskie uczelnie. Elektorzy z UMCS zrobią to 26 czerwca, a głosowanie – w celu zapewnienia bezpieczeństwa – odbędzie się w Centrum Spotkania Kultur. O rektorski fotel walczyć prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. Radosław Dobrowolski i dziekan Wydziału Humanistycznego prof. Robert Litwiński. Dwóch kandydatów jest także na Uniwersytecie Medycznym, choć tu nie obyło się bez zawirowań. Pierwotnie zgłosili się profesorowie: Wojciech Załuska, Dariusz Matosiuk i Ryszard Maciejewski. Ostatni z nich nie uzyskał jednak akceptacji senatu i Rady Uczelni, ale po jego odwołaniu minister zdrowia nakazał powtórzyć część czynności wyborczych. W ponownym głosowaniu obecny dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego znów otrzymał negatywne opinie. Wybory u medyków odbędą się 23 czerwca zdalnie.

Nowi rektorzy zostali już wybrani na dwóch uczelniach. Od 1 września swoje kadencje rozpoczną prof. Zbigniew Pater (Politechnika Lubelska) i ks. prof. Mirosław Kalinowski (Katolicki Uniwersytet Lubelski).

TOMASZ MACIUSZCZAK

PLEBISCYT



Działka to **Twoja pasja**? Masz ochotę pochwalić się innym jak **pięknie urządziłeś swoją działkę**?
A może znasz kogoś kto **wkłada serce w prace na działce**?

Przyjmujemy zgłoszenia do plebiscytu w trzech kategoriach:

- Działkowiec Roku 2020
- Najpiękniejsza Działka
- Najpiękniejszy Rodzinny Ogród Działkowy

Atrakcyjne nagrody czekają!

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na www.dziennikwschodni.pl

Zgłoszenia przyjmujemy do 30 czerwca do godziny 12:00

dziennik
WSCHODNI

PARTNER



Polski Związek Działkowców
Okręg w Lublinie



Zamiast liści zaszumią silniki

RĄBANKA Kolejne drzewa ustępują w Lublinie miejsca betonowi i asfaltowi. Kilkadziesiąt jest usuwanych obok rozbudowywanej pętli autobusowej przy Zbożowej. Natomiast na przedłużeniu Drogi Męczenników Majdanka wycinane są wielkie lipy. Tu kosztem ośmiu drzew powstanie pętla mająca zmieścić sześć autobusów



Przy ul. Zbożowej widać pozostałości ściętych drzew, fragmenty pni i zmielone gałęzie



Przy ul. Franczaka było do wycięcia 10 drzew. Dwa udało się ocalić



FOT. DOMINIK SMAGA (2)

Dominik Smaga

Serce mi się kraje, gdy na to patrzę – mówi pan Jerzy, czekający na autobus przy Zbożowej. Dookoła widać pozostałości ściętych drzew, fragmenty pni i zmielone gałęzie. Właśnie tak, dużą wycinką, zaczęła się tutaj rozbudowa pętli komunikacji miejskiej.

– Pętla w obecnej formie przestała spełniać swoją funkcję, jest za mała względem liczby korzystających z niej pojazdów – przekonuje Zarząd Transportu Miejskiego. Po przebudowie kierowcy będą tu mieć toaletę,

pasażerowie wyświetlacz, a autobusy ładowarkę oraz więcej miejsca do postoju i zawracania.

Mieszkańcy Zbożowej będą mieć natomiast mniej dużych drzew, które osłaniały ich nieco przed ulicznym hałasem.

Ratusz podkreśla, że dzięki zmianom w projekcie udało się ocalić przy Zbożowej ponad jedną czwartą drzew przeznaczonych pierwotnie do wycinki. – Do usunięcia było planowanych 55, osta-

tecnie 15 z nich udało się zachować – informuje Grzegorz Jędrak z Urzędu Miasta. – Decyzje w sprawie trzech drzew, na których stwierdzono gniazda, zostały przesunięte do zakończenia okresu lęgowego. Na czas przebudowy zabezpieczonych zostało 27 drzew.

Wycinają też na drugim końcu miasta

W tym samym czasie, bez głośniejszych protestów, zaczęła się wycinka dużych lip rosnących przy ul. Franczaka „Lalka”, czyli przedłużeniu Drogi Męczenników Majdanka. Tu powodem wycinki

jest budowa nowej pętli komunikacji miejskiej tuż przy granicy Lublina ze Świdnikiem. Także w tym przypadku Urząd Miasta zaznacza, że wycinka jest mniejsza niż wynikało to z projektu.

– Tu planowanych do usunięcia było 10 drzew – informuje Grzegorz Jędrak. – Ostatecznie, po przeanalizowaniu możliwości pozostawienia jak największej liczby drzew, wyciętych zostanie 8.

Pętla, której budowa wiąże się z usunięciem 8 drzew, będzie w stanie pomieścić... 6 autobusów. Przewidziano tu również jedną ładowarkę dla elektrobusów i zadaszo-

ny parking dla dziesięciu rowerów, ponadto budynek z toaletami i wyświetlacz pokazujący najbliższe odjazdy. Do tego sześć miejsc postojowych „kiss and ride”, czyli takich, na których kierowca będzie mógł stanąć tylko na chwilę, aby wysadzić (lub zabrać) pasażera z samochodu i od razu odjechać.

Chociaż inwestycja przy ul. Franczaka nazywa się „węzłem przesiadkowym”, to obok pętli nie będzie zwykłego parkingu, na którym można by było zostawić samochód. Tego typu parking, dla 40 samochodów, ma powstać w odległości... ponad

dwóch kilometrów, w pobliżu skrzyżowania Drogi Męczenników Majdanka z ul. Grenadierów.

Pętla przy Zbożowej i Franczaka „Lalka” powinny być gotowe za rok. Urzędnicy zapewniają, że w obu tych miejscach posadzone będą nowe drzewa: na Sławinie ma ich być 39, na Felinie 35, a przy obu pętlach ma się ponadto pojawić po 1500 krzewów.

Również za rok powinna się zakończyć budowa dużej pętli przy Żeglarskiej, gdzie przewidziano miejsce dla 14 autobusów i bezpłatny parking dla 31 samochodów. Tutaj prace zaczęły się od usunięcia 31 drzew.

Co w portfelu mają radni (część 6)

MAJĄTEK Trzy mieszkania oraz papiery wartościowe za ponad ćwierć miliona złotych wpisał do swojego oświadczenia majątkowego jeden z miejskich radnych. Inny nie ma żadnych nieruchomości, a na koncie 20 tys. zł i 5 tys. dolarów. Publikujemy kolejne oświadczenia majątkowe radnych Lublina

Bartosz Margul (klub prez. Żuka)

● Oszczędności: 31 tys. zł, 234 EUR, 500 CAD, 141 USD, ok. 1600 UAH, 56,25 CHF oraz papiery wartościowe warte łącznie 275 527 zł, na co składają się akcje notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych na kwotę 247 566 zł; fundusze inwestycyjne (Investor TOP 50 MISS 52,44 jedn.) na kwotę (wg oświadczenia) „2961,03 tys. zł” oraz obligacje korporacyjne o wartości 25 tys. zł. ● Nieruchomości: mieszkanie 75,51 mkw. o wartości ok. 500 tys. zł, mieszkanie



41,73 mkw. o wartości ok. 290 tys. zł, mieszkanie 41,87 mkw. o wartości ok. 290 tys. zł. Mieszkania stanowią własność (majątek odrębny), podobnie jak pozostałe nieruchomości, a są to: gosp. rolne (3 działki) o pow. 2,24 ha i wartości 30 tys. zł (nie posiada zabudowy, w zeszłym roku radny nie osiągnął z niego dochodu), 2/18 udziału w garażu wielostanowiskowym o pow. 589,33 mkw. warte ok. 80 tys. zł oraz 1/17 udziału w garażu wielostanowiskowym o pow. 574,87 mkw. warte ok. 40 tys. zł. ● Udziały w spółkach handlowych: 95 proc. udziałów (majątek odrębny) w IBRA sp. z o. o. (radny w zeszłym roku nie osiągnął z tego tytułu żadnego dochodu), akcje (wymienione już w pozycji „oszczędności”) dały radnemu dochód 4 269 zł brutto (była to dywidenda PKO BP, Pekao, PZU, MaxCom, Quantum). ● Działalność gospodarcza: jednoosobowa (usługi informatyczne i doradztwo

techniczne), która przyniosła w zeszłym roku 91 345 zł przychodu i 76 908 zł dochodu. ● Zarządanie spółkami: w zarządzie IBRA sp. z o. o. od 10 sierpnia 2010 r., z tego tytułu osiągnął w zeszłym roku 25 249 zł dochodu. ● Pozostałe dochody: ok. 1,5 tys. zł odsetek od obligacji korporacyjnych i kont bankowych, 32 210 diety radnego, 15 940 przychód z wynajmu, 307 zł dochodu z odsetek ujemnych kredytu CHF. ● Pojazdy: brak. ● Długi: kredyt mieszkaniowy w PKO BP (dawniej Nordea Bank) ze spłatą do maja 2044 r. (oprocentowanie LIBOR 3M + 0,75 proc.) i saldem 338 199 CHF (kredyt zaciągnięty samodzielnie), ok. 60 tys. zł jako pożyczka wspólnika udzielona na rzecz spółki IBRA, linia debetowa w koncie firmowym w mBanku (wykorzystane 11 268 zł, dostępne 40 800 zł).

WG OŚWIADCZENIA PODANY MAJĄTEK JEST MAJĄTKIEM ODRĘBNYM

Marcin Nowak (klub prez. Żuka)

● Oszczędności: 20 tys. zł, 5 tys. USD. ● Nieruchomości: brak. ● Dochody: 8 520 zł (plus 180 zł za prawa autorskie) w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji, 299 zł w Medialny 24 sp. z o. o., 4 579 zł w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, 7 299 zł z biura poselskiego Magdaleny Marek, ok. 30 tys. zł diety radnego. ● Pojazdy: mitsubishi asx 2015 wartości 72 999 zł. ● Długi: ok. 40 tys. zł kredytu bankowego w związku z zakupem samochodu. (DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



LUBARTÓW

Koncertowe Rozpoczęcie Wakacji

W najbliższą środę, 24 czerwca, na Rynku przed magistratem, odbędzie się muzyczne powitanie wakacji. Lubartowski Ośrodek Kultury wraz z Urzędem Miasta proponuje spędzenie wieczoru przy rytmach w wykonaniu grup: OZZY, Najlepszy Przekaz W Mieście – Woro x Król x Dembuś oraz Pablo Pavo i Ludziki. Będą to pierwsze koncerty, które odbędą się zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami sanitarnymi. Na pierwszy od miesiąca otwarty koncert może wejść tylko 150 osób zaopatrzonych w środki ochronne. Uczestnicy będą wpuszczani według zasady: kto pierwszy, ten lepszy. Wstęp wolny, koncert zaczyna się o godz. 18. (PP)

Z milionem przez granicę

W trakcie kontroli prowadzonej na drogowym przejściu granicznym w Dorohusku funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej znaleźli u ukraińskiego kierowcy znaczną ilość gotówki – w sumie 916 tys. złotych. Mężczyzna, mimo że miał taki obowiązek, nie zgłosił wwożonych środków płatniczych przy kontroli granicznej. Gotówkę ukrył w bagażu osobistym. Jak tłumaczył funkcjonariuszom – były to pieniądze za sprzedaną ziemię. Za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia na granicy państwa środków płatniczych obywatel Ukrainy ukarany został mandatem w wysokości 5,2 tys. złotych. Krajowa Administracja Skarbowa przypomina, że osoby przekraczające granicę mają obowiązek zgłaszać wwożone do kraju lub wywożone za granicę środki płatnicze, jeżeli ich równowartość przekracza 10 tys. euro. Należy to zrobić w formie pisemnej, a wypełnioną deklarację złożyć u funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej lub Straży Granicznej. (DW)

Droga „74” podgrzewa emocje

KONFLIKT Być może w tym tygodniu mieszkańcy wsi Biała Pierwsza, Biała Druga, Borownica-Laski oraz ulic Kamiennej i Bialskiej w Janowie Lubelskim będą protestować przed magistratem. Domagają się racjonalnego wyboru przebiegu przyszłej obwodnicy. W tej sprawie napisali list otwarty do premiera Mateusza Morawieckiego, do wiadomości m.in. prezydenta Andrzeja Dudy i... prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego

Paweł Puzio

Drogowcy z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad planują budowę obwodnicy Janowa Lubelskiego w ciągu drogi nr 74, w kierunku Biłgoraja. Powstanie jednojezdniowa droga krajowa klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). Trasa będzie przebiegać po nowym śladzie i będzie miała, w zależności od wariantu, ok. 8,5–9,5 km długości.

Cztery warianty przebiegu obwodnicy

– Rozważane są cztery warianty jej przebiegu: po północnej stronie Janowa Lubelskiego w wariantach 1. i 2. lub po południowej stronie w wariantach 3. i 4 – mówi Łukasz Miniewicz, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie.

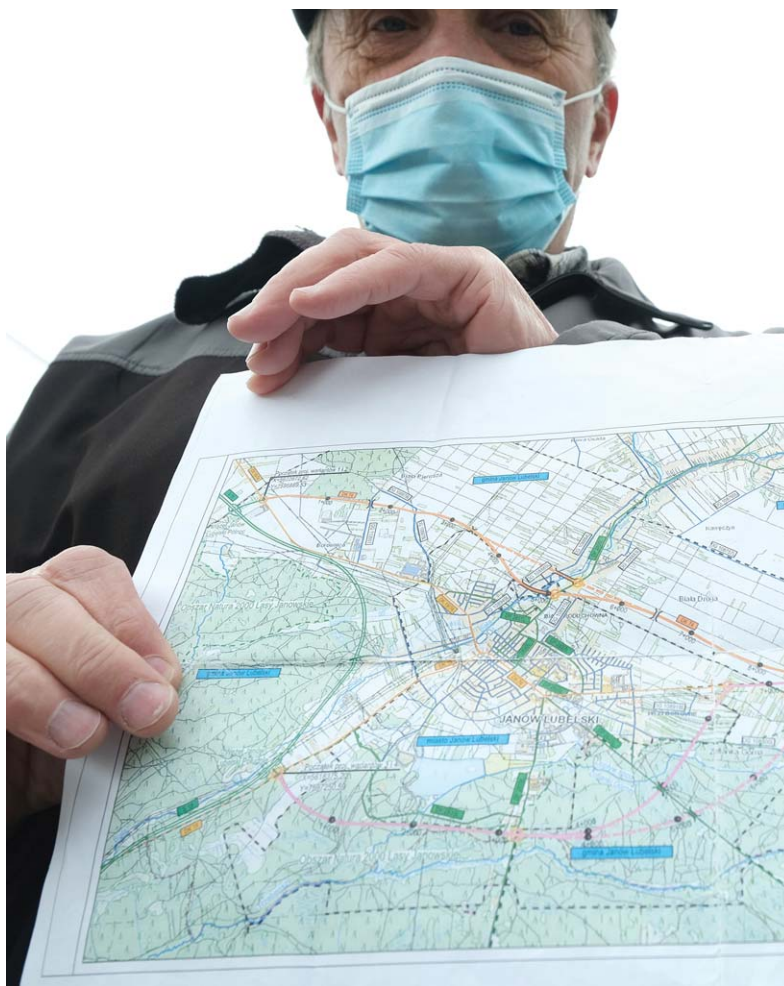
Lokalizacja początku projektowanego odcinka drogi uzależniona jest od wariantu trasy. Dla wariantów północnych początek zadania znajduje się na połączeniu z rondem, które zostanie wybudowane na istniejącej drodze krajowej nr 19/74, w miejscu jej skomunikowania z budowaną obecnie drogą S19 w węźle Janów Lublin Północ.

Dla wariantów południowych początek trasy znajduje się na skrzyżowaniu istniejącej drogi krajowej nr 19 z dojazdem do węzła Janów Lublin Południe (w ciągu budowanej S19).

Koniec odcinka objętego opracowaniem dla wszystkich wariantów będzie miał miejsce na włączeniu w istniejącą drogę krajową nr 74 pomiędzy miejscowościami Zofianka Dolna i Zofianka Górna.

I tu zaczyna się problem, bo Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego, preferuje wariant 1 lub 2 – twierdzą przeciwnicy burmistrza.

– W liście do GDDKiA zdecydowanie odrzuciliśmy wariant 2 i 4. Jesteśmy za dalszym procedowaniem



Sygnatariusze listu do premiera wyrażają kategorię przeciwny przeciwko planowanemu przebiegowi obwodnicy w ramach wariantów północnych, czyli 1 i 2

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

przebiegu drogi w ramach wariantów 1 i 3, ale z naszymi licznymi uwagami – mówi burmistrz Kołtyś.

Sygnatariusze listu do premiera wyrażają kategorię przeciwny

przeciwko planowanemu przebiegowi obwodnicy w ramach wariantów północnych, czyli 1 i 2.

– Tak wybudowana obwodnica nie zlikwiduje problemu i uciążliwości, przeniesie je tylko z jednego miejsca w drugie. Do wysiedlenia przeznaczają się wiele gospodarstw. W odległości

do 40 metrów od drogi znajdują się 24 gospodarstwa, a do 200 metrów będzie ich 100 – zamieszkałych przez ponad 500 osób, skazanych na uciążliwość. Będzie to najdłuższy wariant, ok. 8,9 km, z wiaduktem o długości około 250 metrów plus 3 obiektami mostowymi – mówi Roman Mucha, przedstawiciel protestujących. – Wariant południowy, nr 3, jest najkrótszy – ma około 6,5 km, przebiega prywatnymi terenami leśnymi i trawiastymi. Nie ingeruje w zabudowę mieszkalną – dodaje Mucha.

Elity nie chcą, bo stracą

Mieszkańcy sugerują, że wariant 3 może być niekorzystny dla przedstawicieli lokalnych elit, którzy posiadają działki rekreacyjne w pobliżu planowanego przebiegu obwodnicy. – Istnieją zauważalne formy lobbingu ze strony osób częściowo powiązanych z lokalnymi strukturami władz, mające na celu uniemożliwienie przebiegu obwodnicy w południowym wariantcie nr 3. W naszym rozumieniu jedyną motywacją tych osób jest utrata atrakcyjności działek położonych w przebiegu i w pobliżu wariantu 3, a będących obecnie w ich posiadaniu – czytamy w tym liście do premiera.

– Dokładny przebieg obwodnicy Janowa Lubelskiego nie jest na chwilę obecną znany. Nie jest znany również sposób jej trasowania, tj. czy po południowej stronie Janowa Lubelskiego, czy po jego północnej stronie. Wariant rekomendowany nie został wybrany – odpowiada Łukasz Miniewicz.

Ostateczny korytarz drogi zostanie wskazany w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, która zostanie wydana przez Urząd Miasta. Przed wydaniem decyzji będzie możliwość zapoznania się z dokumentacją. Mieszkańcy będą też mieli możliwość wypowiedzenia się w tym zakresie, zgłoszenia uwag i wniosków.

Trwają akcje poboru krwi

Z powodu epidemii COVID-19 w całym kraju dramatycznie spadła liczba krwiodawców. Sytuacja stanowi realne zagrożenie dla pacjentów, którzy wymagają przetoczenia krwi lub jej składników. Centra krwiodawstwa apelują, aby nie rezygnować z oddawania krwi, jeżeli nie istnieją przeciwwskazania zdrowotne. W woj. lubelskim trwają terenowe akcje poboru krwi: 1. 22.06, Tomaszów Lubelski, ul. Rynek 12, naprzeciwko Domu Kombatanta, rejestracja dawców w godz. 8.00–12.00 (ambulans) 2. 24.06, Łęczna, parking przy Dworcu Łęczyńskim, ul. Jana

Pawła II, rejestracja dawców w godz. 8.30–13.00 (ambulans) 3. 24.06, Kraśnik, parking przed Urzędem Miasta, ul. Lubelska 84, rejestracja dawców w godz. 8.30–13.00 (ambulans) 4. 25.06, Wysokie, przed Domem Kultury, ul. Rynek Jabłonowskich 3, rejestracja dawców w godz. 9.00–13.00 (ambulans) 5. 26.06, Tomaszów Lubelski, ul. Rynek 12, naprzeciwko Domu Kombatanta, rejestracja dawców w godz. 8.00–12.00 (ambulans) 6. 27.06, Kazimierz Dolny, Rynek Główny, rejestracja

dawców w godz. 8.30–12.30 (ambulans) 7. 28.06, Dzwola, parking naprzeciwko ZS, Dzwola 120, rejestracja dawców w godz. 9.00–13.00 (ambulans) 8. 28.06, Huta Dąbrowa, plebania Parafii Podwyższenia Krzyża św. ul. Hutnicza 28, rejestracja dawców w godz. 10.00–14.00. (DW)

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie informowało niedawno, że brakuje zwłaszcza krwi grupy O Rh-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Komu rządowa czynszówka

ŚWIDNIK 10 punktów w przypadku osoby, która samotnie wychowuje dziecko, tyle samo punktów będzie mógł otrzymać wnioskodawca, który rozlicza się z podatku dochodowego w mieście. Gotowy jest projekt uchwały dotyczący kryteriów przyznawania rządowych czynszówek. Trafi na piątkową sesję Rady Miasta

Agnieszka Antoń-Jucha

Budowa mieszkań w Świdniku, w ramach rządowego programu mieszkaniowego, rozpoczęła się na początku października 2019 r. Na 1,1-hektarowej działce przy ul. Gen. S. Roweckiego „Grot” powstaje osiedle z dwoma trzypiętrowymi blokami.

– Prace budowlane idą zgodnie z harmonogramem – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

– Przyszłoroczny lipcowy termin zakończenia inwestycji nie jest zagrożony. Równoległe z budową bloków prowadzone są roboty przy drodze dojazdowej do budynków – dodaje.

W sumie będzie 108 mieszkań. Zdecydowaną większość, bo aż 93 proc. stanowią 2 i 3-pokojowe. Przeciętny metraż lokali 2-po-

kojowych wynosi ok. 42 mkw., a 3-pokojowych – 58 mkw. Są też cztery mieszkania 4-pokojowe o średnim metrażu 70 mkw. i cztery kawalerki o średniej powierzchni 27 mkw.

Wstępne rozpoznanie pokazuje, że zainteresowanie rządowymi czynszówkami jest duże. – Mieśliśmy ok. tysiąca wstępnych deklaracji. Tyle że to było na samym początku, kiedy tylko ogłosiliśmy, że miasto Świdnik przystępuje do rządowego programu „Mieszkanie Plus” – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta.

Zebrane podania z punktu widzenia formalnego pozwoliły jedynie określić grupę osób zainteresowanych rządowymi czynszówkami.

– Obecnie ta grupa mogła się zupełnie zmienić. Może być mniejsza lub większa. My tego nie wiemy, ponieważ nie sprawdzaliśmy, czy ci, którzy wstępnie się zgłosili, wciąż są zainteresowani mieszkaniami, ani czy np. spełniają ustawowe kry-



Budowa rządowych czynszówek w Świdniku trwa od jesieni ubiegłego roku

teria – zaznacza Ewa Jankowska. – Dopiero teraz, po przyjęciu przez radnych uchwały (określającej m.in. zasady przeprowadzenia naboru wniosków o zwarcie umowy najmu – red.), będziemy przyjmowa-

wać wnioski formalne. Czyli takie, do których trzeba będzie załączyć dokumenty i które będą oceniane. Dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, ile jest chętnych na jedno mieszkanie.

„Chcemy, żeby 108 mieszkań trafiło do osób, które: nie mają własnego mieszkania/domu, mieszkają i płacą podatki w Świdniku, mają nie więcej niż 35 lat, mają dzieci do lat 18 lub samotnie je wychowują” – Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika wylicza na Facebooku przedstawione radnym propozycje kryteriów przyznania lokali.

Wśród proponowanych kryteriów są też m.in. te dotyczące najemcy – jeśli ukończył 65 lat otrzyma 5 punktów, jeśli w gospodarstwie domowym jest osoba samotnie wychowująca dziecko – 8 punktów, jeśli jeden z członków rodziny rozlicza się w Świdniku z podatku dochodowego – 10 punktów, zaś jeśli jest mieszkańcem miasta – 10 punktów.

Ostateczną decyzję ws. kryteriów, ale też m.in. ws. wysokości obowiązkowej kaucji dla mieszkańców z programu „Mieszkanie Plus” w Świdniku, podejmą radni. Sesja została zaplanowana na piątek.

BIALA PODLASKA

Prezydent z absolutorium. Opozycja liczy na „nowe otwarcie”

Radni Białej Podlaskiej udzielili prezydentowi Michałowi Litwiniukowi (PO) absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu. – Ale uszczupliwości czasami będą – deklaruje szef opozycyjnego klubu.

– Pozostajemy czasem w sporze, ale z podziwem patrzę na profesjonalizm, który radni pokazali w głosowaniu – przyznaje prezydent. – Swojej oceny dokonali w oparciu o przepisy, a nie odnosząc się do naszych relacji, bo przecież mamy prawo pięknie się różnić – podkreśla.

Za udzieleniem absolutorium zagłosowało 20 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu. To radni Zjednoczonej Prawicy: Karol Sudewicz i Henryk Grodecki. Szef klubu prawicy przekonuje,

że przy głosowaniu nie zażądał dyscypliny.

– Każdy z nas podejmuje decyzję zgodnie z własnym sumieniem – tłumaczy Adam Chodźński, szef klubu ZP, który skupia 11 radnych. – Samorząd to jest ciągłość. Wszyscy budowaliśmy przez ostatnie lata dobro naszego miasta. Dzisiaj mamy tego pokłosie, to upiększanie miasta – uważa radny.

Przypomnijmy, że w poprzedniej kadencji Chodźński był zastępcą byłego prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS), a obecnie jest dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Szef klubu prawicy zaznacza też, że jako opozycja będą „mobilizować prezydenta”. – Uszczupliwości czasami się zdarzą, ale nie będą dotyczyć osobiście pana Michała Litwiniuka,

ale prezydenta Litwiniuka – podkreśla, mając nadzieję na „nowe samorządowe otwarcie”. – Z każdym klubem pan prezydent ma obowiązek rozmawiać. Tego nam brakowało – dodaje Chodźński.

Przewodniczący rady Bogusław Broniewicz z Białej Samorządowej przypominał, że samorząd to przede wszystkim mieszkańcy.

– Jesteśmy po to, aby pracować dla nich, nie dla wyborców prawicy czy lewicy. Mam nadzieję, że będziemy merytorycznie dyskutować, jak realizować ich potrzeby – zaznacza Broniewicz. Klub Białej Samorządowej liczy trzech radnych, a Koalicję Obywatelską reprezentuje 9 radnych.

Prezydent przyznaje, że ubiegłoroczny budżet nie był łatwy, ale dzięki wspólnym

decyzjom rady udało się go sprawnie zrealizować.

– Biała Podlaska pięknieje. Przejechałem wczoraj z synem przez miasto na rowerze i o tym rozmyślałem. Serce rośnie, że wspólnie udaje nam się tyle wykonać – podkreśla Litwiniuk. Jego zdaniem, miasto przede wszystkim zyskuje nową funkcjonalność. – Remontujemy i budujemy nowe ulice, chodniki, ścieżki rowerowe oraz ronda – zaznacza.

Ale w ocenie samorządu prawdziwą szansą na rozwój będzie powrót wojska. Formować się tu będzie batalion 18. Dywizji Zmechanizowanej. – To oznacza nawet 2 tys. etatów i może miliard złotych na inwestycje – szacuje prezydent. I zdaniem władz miasta to ważne w kontekście nadchodzącej demograficznej



Prezydent Michał Litwiniuk
FOT. ARCHIWUM

zapaści. – To tendencje nie tylko w naszym mieście. Prognozuje się że za 20–30 lat, demografia spadnie o 30 proc. Zatem wojsko to nadzieja na dobrą przyszłość – zaznacza na koniec Litwiniuk.

Teren byłego lotniska w Białej Podlaskiej w całości jest rękach Ministerstwa Obrony Narodowej.

EWELINA BURDA

BUDŻET 2019

* plan dochodów budżetowych został wykonany w 97,52 proc. (plan: 384 838 524,85 zł, wykonanie: 375 277 682,13 zł)
* plan wydatków został wykonany w 86,39 proc. (plan: 412 234 566,36 zł, wykonanie: 356 110 211,55 zł)
* budżet zaplanowany jako deficytowy zamknął się na koniec okresu sprawozdawczego nadwyżką w kwocie 19 167 470,58 zł.

Starą nawierzchnię zamieniają na nową

Rusza remont drogi w Ciechankach Krzesimowskich i Piotrkówku Drugim w gminie Łęczna. W ciągu czterech najbliższych miesięcy droga gminna zostanie gruntownie przebudowana.

Na długości 3,5 km powstanie droga o szerokości 5 m z obustronnymi poboczeniami. – Konstrukcja drogi zostanie wzmocniona, a nawierzchnię będą tworzyć dwie warstwy z betonu asfaltowego, o łącznej grubości 8 cm – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Łęczna.

W Ciechankach Krzesimowskich wybudowana zostanie zatoka autobusowa z wiatą przystankową. Zainstalowane zostaną urządzenia poprawiające bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Przebudowa drogi będzie realizowana w technologii recyklingu na miejscu, która polega na wykorzystaniu istniejącej nawierzchni po dodaniu cementu oraz kruszywa i wymieszaniu przy zachowaniu odpowiedniej wilgotności, a następnie z tak uzyskanej mieszanki wykonanie warstwy podbu-

dowy samobiezną maszyną frezującą i układającą. To sprawdzona metoda, która była już wykorzystywana m.in. przy przebudowie dróg w Podzamczu, Witaniowie, Ciechankach Łęczyńskich i na odcinku ul. Wierzbowej.

Przebudowę wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów SA z Lubartowa. Łączny koszt robót budowlanych wyniesie 2,43 mln zł. Połowę tej kwoty stanowi dofinansowanie z programu Funduszu Dróg Samorządowych. (OPR. PP)



Samobieźna maszyna frezująca i układająca

FOT. UM ŁĘCZNA

WÓJT GMINY CZEMIERNIKI
INFORMUJE

że, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czemierniki **został wywieszony**, w dniu 19 czerwca 2020 r. na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie, położonych w obrębie geodezyjnym Czemierniki II gmina Czemierniki.**

in149

BURMISTRZ
MIASTA TERESPOL

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 **wywieszony został** w dniu 19 czerwca 2020 r. na okres 21 dni **wykaz nieruchomości grunтовых i lokalowych przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.** Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Nr 36/2020 Burmistrza Miasta Terespol z dnia 18 czerwca 2020 r.

in150

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) **podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa - lokalu nr 1, położonego w Lublinie przy ul. Słowiczej 2** (dz. nr 48/3, obr. 19, ark. 11), przeznaczonego do oddania w najem w trybie bezprzetargowym. Wykaz został umieszczony od dnia 25 czerwca 2020 r., na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in148

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET 9400 zł NA REKĘ W 45 DNI

CZeka NA CIEBIE PRACĄ OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPRAWDŹ OFERTĘ

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

TJ2251



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

BIZNES I FINANSE**INNE**

FRANKOWICZU umów się z ekspertem na bezpłatną analizę umowy kredytowej tel. 603600876

087020L01.A

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności . Tel. 511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM działkę rekreacyjno-budowlaną 40 arów, z domkiem letniskowym i domem murowanym. Wszystkie media, piękny drzewostan, częściowo ogrodzona. Gm. Borzechów, wieś Dobrowola 56. Tel. 691 668 717.

089620L01.A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

065020L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

068420L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

084020L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

058520L01.A

ZDROWIE**EXPRESS-DENT**

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

087120L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895



Kibice wrócili na stadiony

Za nami pierwsza kolejka fazy finałowej, która zostanie zapamiętana nie tylko ze względu na wyniki, ale przede wszystkim na zniesienie nakazu organizowania spotkań bez publiczności

Sukces w strugach deszczu

GKS Górnik Łęczna bez najmniejszych problemów pokonał TME GROT SMS Łódź i awansował do finału rozgrywek



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Znakomite ściganie w Lublinie

ZUŻŁOWA PGE EKSTRALIGA Motor Lublin w pełni zrehabilitował się za ubiegłotygodniową porażkę na inaugurację sezonu i zdominował w niedzielę rywalizację z Moje Bermudy Stalą Gorzów. Żółto-biało-niebiescy, przy dopingu około 2 tys. kibiców, rozbili gości 53:37

Krzysztof Kurasiewicz

Po pierwszych dwóch startach na prowadzeniu byli gospodarze. Najpierw ze swojego zadania wywiązał się Jarosław Hampel, a potem Wiktor Lampart. W obu przypadkach było 4:2 dla „Koziołków”. Po krótkiej kosmetyce toru żużlowcy nie obniżyli poziomu – było dokładnie odwrotnie. Oglądaliśmy pierwszy remis i pierwsze podwójne zwycięstwo. Gorzowianie przegrywali 7:11, ale po świetnej jeździe Rafała Karczmara i Andersa Thomsena był remis po 12.

W kolejnej serii startów oglądaliśmy jeszcze więcej znakomitego ścigania. Miejscowi szybko odpowiedzieli podwójną wygraną – tym

razem na wysokości zadania stanęli Matej Żagar i Jarosław Hampel. Potem w siódmym biegu ponownie kibice zgromadzeni na trybunach stadionu przy Al. Zygmuntofskich mogli świętować sukces swoich ulubieńców. Grigorij Łaguta i Paweł Miesiąc zdominowali mistrza świata Bartosza Zmarzlika. Przewaga żółto-biało-niebieskich urosła do sześciu punktów – 24:18.

Tzw. zastępstwo zawodnika, które stosowała Stal za kontuzjowanego Nielsa Kristiana Iversena, nie przynosiło jej żadnych korzyści. W trzech pierwszych takich startach żużlowcy z Gorzowa przywieźli zero punktów. Trener Stanisław Chomski nie mógł być zadowolony z takiego obrotu spraw. Mik-

kel Michelsen i Wiktor Lampart skorzystali na tym i po raz kolejny zapewnili miejscowym wygraną 5:1.

Lublinianie kontrolowali to, co działo się na ich domowym torze. W wielu gonitwach decydujący był start – niemal za każdym razem lepiej w tym aspekcie radzili sobie miejscowi. Zagubiony był przede wszystkim Bartosz Zmarzlik, któremu brakowało tej prędkości, która w ubiegłym roku dała mu tytuł czempiona globu. Nie radzili sobie również jego klubowi koledzy. Przy wyniku 22:38 sytuacja gorzowian była niezwykle trudna.

Wygrana lubelskiej drużyny nie była ani przez chwilę zagrożona. Tydzień wcześniej we Wrocławiu szwankowało niemal wszystko,

a teraz niemal wszystko zagrało tak, jak powinno. Dopiero w 13. biegu przyjezdni pokazali pazur. Bartosz Zmarzlik wystrzelił ze startu i przykleił się do krawężnika, a Anders Thomsen zaskoczył

rywali, jadąc przy bandzie. „Koziołki” prowadziły 47:31 przed biegami nominowanymi.

W nich padł remis po 6. W ostatnim wyścigu nerwy puściły Grigorijowi Łagu-

cie, który zerwał taśmę. Jego miejsce zajął Wiktor Lampart, ale dał się ograć dwóm zawodnikom Bartoszowi Zmarzlikowi i Andersowi Thomsenowi. Ostatecznie lublinianie triumfowali 53:37.

Motor Lublin – Moje Bermudy Stal Gorzów 53:37

Motor: 9. Grigorij Łaguta 9+1 (1,3,3,2*,t), 10. Paweł Miesiąc 4+2 (0,2*,2*,0), 11. Jarosław Hampel 13+1 (3,2*,3,3,2), 12. Matej Żagar 9+1 (1*,3,1,3,1), 13. Mikkel Michelsen 11 (2,2,3,1,3), 14. Wiktor Lampart 6+1 (3,1,2*,0), 15. Wiktor Trofimow 1 (1,0,0), 16. Oskar Bober ns.

Stal: 1. Krzysztof Kasprzak 6 (2,3,0,1,0,-), 2. Szymon Woźniak 1 (0,0,1,0,-,-), 3. Niels Kristian Iversen Z/Z, 4. Anders Thomsen 10+2 (2*,1,1,1,2*,2,1), 5. Bartosz Zmarzlik 14 (3,0,1,2,3,3), 6. Rafał Karczmarz 6+1 (2,3,0,1*,0), 7. Mateusz Bartkowiak 0 (0,0,-,-), 8. Wiktor Jasieński ns.

BIEG PO BIEGU

Hampel, Kasprzak, Łaguta, Woźniak **4:2**
Lampart, Karczmarz, Trofimow, Bartkowiak **4:2 (8:4)**
Zmarzlik, Michelsen, Żagar, Woźniak **3:3 (11:7)**
Karczmarz, Thomsen, Lampart, Miesiąc **1:5 (12:12)**
Żagar, Hampel, Thomsen, Zmarzlik **5:1 (17:13)**
Kasprzak, Michelsen, Woźniak, Trofimow **2:4 (19:17)**
Łaguta, Miesiąc, Zmarzlik, Bartkowiak **5:1 (24:18)**
Michelsen, Lampart, Thomsen, Kasprzak **5:1 (29:19)**
Łaguta, Miesiąc, Kasprzak, Woźniak **5:1 (34:20)**
Hampel, Zmarzlik, Żagar, Karczmarz **4:2 (38:22)**
Żagar, Łaguta, Thomsen, Kasprzak **5:1 (43:23)**
Hampel, Zmarzlik, Karczmarz, Trofimow **3:3 (46:26)**
Zmarzlik, Thomsen, Michelsen, Miesiąc **1:5 (47:31)**
Michelsen, Thomsen, Żagar, Karczmarz **4:2 (51:33)**
Zmarzlik, Hampel, Thomsen, Lampart/Łaguta (t) **2:4 (53:37)**

Wygrana rzutem na taśmę

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łeczna wygrał na wyjeździe z ostatnim w tabeli Gryfem Wejherowo, a gola na wagę wygranej zdobył w końcówce spotkania Aron Stasiak, który pojawił się na boisku dosłownie kilkanaście sekund wcześniej

W poprzedniej kolejce łącznianie pokonali u siebie Znicz Pruszków 1:0 i nad morze jechali z zamiarem wywalczenia drugiego z rzędu kompletu punktów. Nie mogło być zresztą inaczej bo Gryf to najslabszy zespół w drugoligowej stawce, który w zasadzie już pogodził się z degradacją.

Na niedzielny mecz trener Kamil Kiereś wprowadził kilka zmian. Na prawej obronie w miejsce Macieja Orłowskiego znalazł się Paweł Sasin, a w wyjściowej jedenastce wybiegli zarówno Paweł Wojciechowski jak i Bartosz Śpiączka. Spotkanie dobrze rozpoczęło się dla łącznian, którzy po charakterystycznym początku zaczęli dominować na boisku. W 20 minucie pod pole karne wejherowian zapuścił się Sasin, po czym zagrał do Śpiączki, a ten płaskim strzałem w długi róg otworzył wynik spotkania.

Górnik po objęciu prowadzenia starał się atakować dalej. Choć sytuacji nie było zbyt wiele obrońcom Gryfa we znaki dawał się Śpiączka, który w końcówce miał okazję na kolejną bramkę, ale jego strzał został wybity tuż sprzed linii bramkowej przez obrońców rywali.

W drugiej połowie gospodarze z każdą kolejną minutą atakowali coraz odważniej szukając gola da-



FOT. GÓRNIK ŁECZNA.PL

Aron Stasiak zapewnił swojej drużynie komplet punktów w Wejherowie

jącego remis. Gospodarze byli blisko szczęścia w 84 minucie kiedy strzał Mateusza Goerke przełamał ręce Adriana Kostrzewskiego, ale piłka nie przekroczyła linii bramkowej. Jednak chwilę później był remis po tym jak Marcin Burkhardt oddał precyzyjny strzał w długi róg bramki łącznian. Na szczęście odpowiedź „zieleno-czarnych” była natychmiastowa. W 88 minucie na boisku pojawił się Aron Stasiak, a chwilę później popisał się celną główką i zapewnił Górnikowi wygraną w Wejherowie.

Gryf Wejherowo – Górnik Łeczna 1:2 (0:1)

Bramki: Burkhardt (86) – Śpiączka (20), Stasiak (89).

Gryf: Ferra – Kankowski, Sikorski, Gabor, Przygoda (59 Goerke), Kulus (85 Sroka), Sławek, Godlewski (67 Pilarski), Burkhardt, Pek, Nowicki.

Górnik: Kostrzewski – Sasin, Midziński, Baranowski, Leandro (87 Stasiak) – Lewandowski, Tymosiak, Stromecki, Goliński (69 Turek) – Wojciechowski (71 Cierpka), Śpiączka (85 Banaszak).

Żółta kartka: Midziński.

Sędziowała: Ewa Augystyn (Gdańsk).

Pozostałe wyniki: Znicz Pruszków – Skra Częstochowa 2:1 • Resovia – Stal Rzeszów 0:0 • Stal Stalowa Wola Legionovia Legionowo 2:0 • Błękitni Stargard – Pogoń Siedlce 2:3 • GKS Katowice – Garbarnia Kraków 2:0 • Elana Toruń – Górnik Polkowice 1:4 • Bytovia Bytów – Olimpia Elbląg 1:0 • Widzew Łódź – Lech II Poznań zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Katowice	27	51	48-30
2. Widzew	26	51	53-24
3. Górnik	27	49	36-31
4. Resovia	27	45	44-24
5. Olimpia	27	44	40-26
6. Bytovia	27	43	39-36
7. Błękitni	27	38	43-45
8. Polkowice	27	37	47-35
9. Elana	27	36	36-38
10. Pogoń	27	36	40-44
11. Stal	27	35	41-39
12. Skra	27	35	23-35
13. Znicz	27	34	36-45
14. Stalowa Wola	27	34	33-39
15. Lech II	26	34	33-35
16. Garbarnia	27	32	30-33
17. Legionovia	27	20	24-49
18. Gryf	27	14	21-59

27-28 czerwca: Stalowa Wola – Garbarnia • Pogoń – Elana • Polkowice – Widzew • Lech II – Katowice • Legionovia – Resovia • Stal – Znicz • Skra – Gryf • Górnik – Bytovia • Olimpia – Błękitni.

PIŁKARSKA FORTUNA

I LIGA

Odra Opole – Chrobry Głogów 1:0 (Piotr Zemło 88) • **GKS 1962 Jastrzębie – Zagłębie Sosnowiec 1:3** (Kamil Adamek 47 – Filip Karbowy 3, Szymon Pawłowski 44, Fabian Piasecki 49) • **Radomiak Radom – Chojniczanka Chojnice 3:1** (Patrik Mikita 31-karny, Mateusz Michalski 36, Adam Banasiak 90 – Martin Klabnik 55) • **Puszcza Niepołomice – Olimpia Grudziądz 0:1** (Joao Criciuma 76) • **Miedź Legnica – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:1** (Vladislavs Gutkovskis 11) • **GKS Tychy – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1** (Szymon Lewicki 17 – Kamili Biliński 73) • **GKS Bełchatów – Stal Mielec 2:1** (Bartosz Biel 9, 88 – Bartosz Nowak 6) • **Stomil Olsztyn – Wigry Suwałki 1:0** (Janusz Bucholc 13) • **Warta Poznań – Sandecja Nowy Sącz 2:0** (Robert Janicki 54, Krzysztof Danielewicz 85)

1. Podbeskidzie	27	52	50-27
2. Warta	27	52	43-26
3. Stal	27	51	43-26
4. Radomiak	27	47	41-33
5. Bruk-Bet	27	39	40-29
6. Miedź	27	39	40-37
7. Jastrzębie	27	38	38-35
8. Olimpia	27	38	42-45
9. Zagłębie	27	37	42-43
10. Tychy	27	36	49-44
11. Sandecja	27	36	40-43
12. Puszcza	27	34	26-34
13. Stomil	27	36	23-30
14. Bełchatów	27	32	29-35
15. Odra	27	31	24-32
16. Chrobry	27	31	27-38
17. Chojniczanka	27	23	35-52
18. Wigry	27	20	20-43

26-27 czerwca: Miedź – Warta • Jastrzębie – Chojniczanka • Bruk-Bet – Puszcza • Olimpia – Tychy • Podbeskidzie – Stomil • Wigry – Bełchatów • Stal – Radomiak • Zagłębie – Odra • Chrobry – Sandecja.

Kibice wrócili na stadiony

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Za nami pierwsza kolejka fazy finałowej, która zostanie zapamiętana nie tylko ze względu na wyniki, ale przede wszystkim na zniesienie nakazu organizowania spotkań bez publiczności

Tak jak zapowiadano od 19 czerwca w Polsce kibice wszystkich dyscyplin sportowych mogli wrócić na stadiony. Wedle wydanych rozporządzeń na trybuny poszczególnych obiektów mogą zapelniać się w 20 procentach. I na niektórych stadionach ten limit został w pełni wykorzystany.

Już w piątek byliśmy świadkami bardzo emocjonującego meczu w grupie spadkowej. Górnik Zabrze co prawda początkowo prowadził u siebie z Koroną Kielce, ale później dwa gole zdobyli goście i wydawało się, że sięgną po bardzo cenny komplet punktów. Zabrzań nie zagrał jednak do końca i najpierw zdołał wyrównać, a następnie w 90 minucie gola na wagę trzech punktów zdobył Igor Angulo.

Hitem tej kolejki było starcie innego Śląskiego klubu – Piasta Gliwice – z Lechem



FOT. LECHPOZNAN.PL / PRZEMYSŁAW SZYSZKA

Lech Poznań wygrał w Gliwicach z Piastem i nie rezygnuje z walki o czołowe lokaty

Poznań. Po pierwszej bezbramkowej połowie wydawało się, że wicemistrzowie Polski pokuszą się o wygraną, bo Lech od 48 minuty grał w osłabieniu po czerwonej kartce dla Thomasa Rogne'a. Jednak „Kolejorz” grając w osłabieniu pokazał charakter i dzięki golom

Jakuba Modera i Pedro Tiby wywiół z Gliwic wygraną.

Po takim meczu wypada tylko pogratulować zawodnikom zwycięstwa i zdobycia trzech punktów na terenie mistrza Polski. Piast był w przewadze, ale nie mógł sforsować naszej defensywy. Płynność spotkania nie była

na odpowiednim poziomie, ale na to wpływ miało chyba boisko – powiedział po spotkaniu Dariusz Żuraw, trener Lecha. – Dobrze zaczęliśmy rundę finałową, jesteśmy bardzo zadowoleni. Wracamy do Poznania i przygotowujemy się do najbliższego meczu z Pogonią – dodał szkoleniowiec.

Wyniki: Piast Gliwice – Lech Poznań 0:2 (Jakub Moder 66, Pedro Tiba 90) • **Górnik Zabrze – Korona Kielce 3:2** (Giorgos Giakoumakis 18, Ognjen Gnjatich 86-samobójcza, Igor Angulo 90 – Peteri Forsell 59, Grzegorz Szymusik 79) • **Raków Częstochowa – Wisła Kraków 3:1** (Kamil Kościelny 20, David Tijanic 55, Igor Sapała 78 – Aleksander Buksa 72) • **Zagłębie Lubin – ŁKS Łódź 1:0** (Damjan Bohar 45) • **Wisła Płock – Arka Gdynia 0:0** • **Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk 0:1** (Kenni Saief 27) • **Cracovia – Jagiellonia Białystok**

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Legia	31	63	65-30
2. Piast	31	53	36-28
3. Lech	31	52	57-29
4. Śląsk	31	49	42-35
5. Jagiellonia	31	47	43-40
6. Cracovia	31	46	40-31
7. Lechia	31	46	41-42
8. Pogoń	31	45	29-32

GRUPA SPADKOWA

9. Górnik	31	44	42-40
10. Raków	31	44	41-44
11. Zagłębie	31	41	50-46
12. Wisła P.	31	39	37-50
13. Wisła K.	31	35	38-50
14. Korona	31	30	23-40
15. Arka	31	30	28-47
16. ŁKS	31	21	26-54

23-25 czerwca: Jagiellonia – Legia • Śląsk – Cracovia • Lechia – Piast • Lech – Pogoń • ŁKS – Górnik • Wisła K. – Wisła P. • Korona – Raków • Arka – Zagłębie.

Ostra krytyka ze strony legendy

PIŁKA NOŻNA Rozgrywki angielskiej Premier League nabierają rozpędu choć batalia o mistrzostwo rozgrywek jest już niemal przesądzona. Dlatego kibicom pozostało emocjonowanie się walką o to, które z zespołów zakwalifikują się w kolejnym sezonie do europejskich Pucharów

W tym gronie znajduje się Manchester United i Tottenham, które w minionej kolejce zmierzyły się ze sobą. Mecz lepiej zaczął się dla „Kogutów”, które objęły prowadzenie w 27 minucie po strzale Stevena Bergwijna. Trzeba jednak oddać, że w tej sytuacji fatalnie zachował się bramkarz „Czerwonych Diabłów” David De Gea. Jego interwencja nie pozostała bez echa. – Ta bramka była szokująca. Mam już dość tego bramkarza. Najchętniej pobiłbym się z nim w przerwie. Dla takiego uznanego golkipera to powinna być prosta obrona, a nie gol dla przeciwnika. Byłem zdumiony, że to wpadło – stwierdził Roy Keane, legenda United na antenie „Sky Sports”.

Keane nie oszczędził także Harry’ego Maguire. – Jego i De Gei nie wpuściłbym do klubowego autokaru. Niech wracają taksówką do Manchesteru. Powinni się spalić ze wstydu za taką grę. A De Gea jest najbardziej przecenianym bramkarzem, jakiego oglądałem – dodał



Liga angielska wznowiła rozgrywki i już we wtorek i środę odbędą się kolejne spotkania

Irlandczyk. Zespół z Miasta Włókniarzy zdołał jednak w końcówce wywalczyć punkt po tym jak rzut karny na bramkę zamienił Bruno Fernandes.

Wyniki: Norwich – Southampton 0:3 (Ings 49, Armstrong 54, Redmond 79) ● **Tottenham – Manchester United 1:1** (Bergwijn 27 – Frenandes 81-karny) ●

Watford – Leicester 1:1 (Dawson 90+3 – Chilwell 90) ● **Brighton – Arsenal 2:1** (Dunk 75, Maupay 90 – Pepe 68) ● **West Ham – Wolverhampton 0:2** (Jimenez 73, Neto 84) ●

Bournemouth – Crystal Palace 0:2 (Milivojević 12, Ayew 23) ● **Newcastle – Sheffield United 3:0** (Saint-Maximin 55, Ritchie 69, Joelinto 78) ● **Aston Villa**

– **Chelsea 1:2** (Hause 43 – Pulisic 60, Giroud 62) ● **Everton – Liverpool** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Manchester City – Burnley** dzisiaj.

1. Liverpool	29	82	66-21
2. Man. City	29	60	71-31
3. Leicester	30	54	59-29
4. Chelsea	30	51	53-40
5. Man. Utd	30	46	45-31
6. Wolves	30	46	43-34
7. Sheffield	30	44	30-28
8. Tottenham	30	42	48-41
9. Crystal P.	30	42	28-32
10. Arsenal	30	40	41-41
11. Burnley	29	39	34-40
12. Newcastle	30	38	28-41
14. Everton	29	37	37-46
15. Southampton	30	37	38-52
15. Brighton	30	32	34-41
16. Watford	30	28	28-45
17. Wes Ham	30	27	35-52
18. Bournemouth	30	27	29-49
19. Aston Villa	30	26	35-58
20. Norwich	30	21	25-55

23-25 czerwca: Leicester – Brighton ● Tottenham – West Ham ● Man. Utd – Sheffield Utd ● Newcastle – Aston Villa ● Norwich – Everton ● Wolves – Bournemouth ● Liverpool – Crystal Palace ● Burnley – Watford ● Southampton – Arsenal ● Chelsea – Man. City.

Włosi też już grają

PIŁKA NOŻNA Serie A to kolejne rozgrywki, które wznowiły rywalizację w dobie pandemii koronawirusa

Na Półwyspie Apenińskim zdecydowano się na powielenie schematu z Hiszpanii i rozkładaniu meczów poszczególnych kolejek na dni powszednie. Podziałem punktów zakończyło się starcie Torino z Parmą, a Hellas Verona okazał się lepszy od Cagliari. **Wyniki: Torino – Parma 1:1** (N’koulou 15 – Kucka 31) ● **Hellas Verona – Cagliari 2:1** (Di Carmine 14, 26 – Simeone 43) ● **Atalanta – Sassuolo** ● **Inter – Sampdoria** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Juventus	26	63	50-24
2. Lazio	26	62	60-23
3. Inter	25	54	49-24
4. Atalanta	25	48	70-34
5. Roma	26	45	51-35
6. Napoli	26	39	41-36
7. Verona	26	38	31-27
8. Parma	26	36	33-32
9. Milan	26	36	28-34
10. Bologna	26	34	38-42
11. Sassuolo	25	32	41-39
12. Cagliari	26	32	42-42
13. Fiorentina	26	30	32-36
14. Udinese	26	28	21-37
15. Torino	26	28	29-46
16. Sampdoria	25	26	28-44
17. Genoa	26	25	31-47
18. Lecce	26	25	34-56
19. Spal	26	18	20-44
20. Brescia	26	16	22-49

22-24 czerwca: Fiorentina – Brescia ● Lecce – Milan ● Bologna – Juventus ● Spal – Cagliari ● Verona – Napoli ● Genoa – Parma ● Torino – Udine-

Komu baraż, a komu spadek?

PIŁKA NOŻNA Bayern Monachium pokonał u siebie Freiburg, Robert Lewandowski zdobył kolejne dwa gole w Bundeslidze i ustanowił kolejny rekord dotyczący Bundesligi. Losy mistrzostwa są już rozstrzygnięte dlatego w ostatniej kolejce kibice będą emocjonować się sytuacją w dole tabeli

Bayern zapewnił sobie mistrzostwo Niemiec już w środę w Bremie gdzie wygrał z tamtejszym Werderem po голу nie kogo innego jak Lewandowskiego. Mimo to w sobotę Bawarczycy nie spuścili z tonu i na swoim stadionie pokonali Freiburg 3:1, a polski snajper zdobył w tym spotkaniu dwa gole. Tym samym kapitan reprezentacji Polski ma już na swoim koncie 33 gole w lidze i stał się najlepszym obcokrajowcem w jej historii, który w jednym sezonie może pochwalić się takim wynikiem.

Hitem kolejki był mecz pomiędzy RB Lipsk, a Borussia Dortmund. Gospodarze, chcąc zachować jakiegokolwiek szanse wicemistrzostwo musieli to spotkanie wygrać, ale nic takiego się nie stało. Zespół Łukasza Piszczka okazał się zdecydowanie lepszy wygrywając 2:0, a oba gole dla gości zdobył Erling Haaland.

Sytuacja w czubie tabeli jest już rozstrzygnięta natomiast wciąż nie znamy kompletu spadkowiczów. Pewne degradacji jest Paderborn, ale wciąż nie wiadomo kto zostanie drugim spadkowiczem, a kto zagra w barażach. Na kolejną przed końcem w 2. Bundeslidze jest Werder Brema, ale ma tylko punkt straty do znajdującej się na miejscu barażowym Fortuny Dusseldorf. Wszystko w tej kwestii wyjaśni się więc w ostatniej kolejce.

Wyniki: Bayern Monachium – Freiburg 3:1 (Kimmich 15, Lewandowski 24, 37 – Holer 33) ● **Fortuna Dusseldorf – Augsburg 1:1** (Hennings 25 – Niederlechner 10) ● **FC Koeln – Eintracht Frankfurt 1:1** (Kainz 45-karny – Dost 72) ● **Hertha Berlin – Bayer Leverkusen 2:0** (Cunha 22, Lukebakio 54) ● **Hoffenheim**



Robert Lewandowski zdobył w tej kolejce 32 i 33 gola w lidze

– **Union Berlin 4:0** (Bebou 11, Kramarić 39, Dabbur 45, Baumgartner 68) ● **FSV Mainz – Werder Brema 3:1** (Quaison 25, Boetius 30, Fernandez 85 – Osako 58,) ● **Paderborn – Borussia M’gladbach 1:3** (Michel 54 – Herrmann 4, Stindl 55-karny 73) ● **RB Lipsk – Borussia Dortmund 0:2** (Haaland 30, 90) ● **Schalke Gelsenkirchen – VfL Wolfsburg 1:4** (Matondo 70 – Weghorst 16, 56, Mbabu 59, Victor 69).

1. Bayern	33	79	96-32
2. Borussia D.	33	69	84-37
3. Lipsk	33	63	79-36
4. M’gladbach	33	62	64-39
5. Bayer	33	60	60-44
6. Wolsburg	33	49	48-42
7. Hoffenheim	33	49	49-53

8. Freiburg	33	45	44-47
9. Eintracht	33	42	56-58
10. Hertha	33	41	47-57
11. Schalke	33	39	38-54
12. Union	33	38	38-58
13. Mainz	33	37	44-64
14. Koeln	33	36	50-63
15. Augsburg	33	36	44-61
16. Fortuna	33	30	36-64
17. Werder	33	28	36-68
18. Paderborn	33	20	35-71

27 czerwca (wszystkie mecze o 15.30): Augsburg – Lipsk ● Werder – Koeln ● Dortmund – Hoffenheim ● Frankfurt – Paderborn ● Freiburg – Schalke ● Leverkusen – Mainz ● M’gladbach – Hertha ● Union – Fortuna ● Wolfsburg – Bayern.

HISZPANIA

Dokończenie 29 kolejki: **Alaves – Real Sociedad 2:0** (Sainz 56, Aguirregabiria 90) ● **Rel Madryt – Valencia 3:0** (Benzema 61, 86, Asensio 74) ● **30 kolejka: Granada – Villarreal 0:1** (Moreno 11) ● **Mallorca – Leganes 1:1** (Sevilla 9 – Oscar 87) ● **Sevilla – Barcelona 0:0** ● Espanyol – Levante 1:3 (Lopez 28 – Mayoral 14, Barhi 67, Pedrosa 87-samobójcza) ● **Athletic Bilbao – Betis 1:0** (Martinez 7) ● **Getafe – Eibar 1:1** (Etebo 30 – Charles 45) ● **Athletico – Valladolid 1:0** (Vitulo 81) ● **Celta Vigo – Alaves 6:0** (Murillo 14, Aspas 20-karny, Rafinha 40, 41, Nolito 78-karny, Mina 86) ● **Valencia – Osasuna i Sociedad – Real Madryt** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Barcelona	30	65	69-31
2. Real	29	62	55-20
3. Ateltico	30	52	38-22
4. Sevilla	30	52	42-30
5. Getafe	30	48	39-28
6. Sociedad	29	47	46-36
7. Villareal	30	47	47-38
8. Valencia	29	43	39-43
9. Bilbao	30	42	33-26
10. Granada	30	42	37-36
11. Levante	30	38	37-43
12. Osasuna	29	35	35-44
13. Alaves	30	35	31-45
14. Betis	30	34	40-48
15. Valladolid	30	33	25-35
16. Celta	30	30	28-35
17. Eibar	30	29	31-47
18. Mallorca	30	26	29-50
19. Leganes	30	24	23-44
20. Espanyol	30	24	26-49

22-25 czerwca: Villarreal – Sevilla ● Leganes – Granada ● Levante – Athletic ● Valladolid – Getafe ● Barcelona – Bilbao ● Alaves – Osasuna ● Sociedad – Celta ● Real – Mallorca ● Eibar – Valencia ● Betis – Espanyol.

Napastnik, który zagra na skrzydle

PIŁKA NOŻNA W środę Motor Lublin potwierdził transfer Leszka Jagodzińskiego. 18-latek, który ostatnio grał w Zagłębiu Lubin. Okazuje się, że były zawodnik „Miedziowych” może występować na kilku pozycjach, ale trener Mirosław Hajdo widzi go przede wszystkim w roli bocznego pomocnika

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Młody zawodnik bardzo dobrze spisywał się w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U-17 w sezonie 2018/2019. W rundzie jesiennej zapisał na swoim koncie cztery gole, a jego Zagłębie wygrało rywalizację w grupie D. „Miedziowi” wywalczyli 34 punkty w 14 spotkaniach. Bardzo dobrze spisywali się także na wiosnę. I duża w tym zasługa właśnie Jagodzińskiego. W drugiej części rozgrywek nowy piłkarz Motoru został najlepszym strzelcem całej grupy. W sumie bramkarzy rywali pokonywał 13 razy. Jego zespół ponownie zajął pierwsze miejsce i awansował do półfinałów.

Ekipa z Lubina na tym etapie rywalizacji zmierzyła się z Legią Warszawa. I musiała uznać wyższość stołecznego klubu. W pierwszym meczu Zagłębie przegrało u siebie

2:3, a Jagodziński przebywał na boisku przez 65 minut. W rewanżu zagrał całe spotkanie, ale ponownie to „Wojskowi” byli lepsi, tym razem 2:0.

Jagodziński miał okazję zagrać w sparingu z Siarką Tarnobrzeg. I wystąpił wówczas na boku pomocy. Właśnie w tym miejscu na boisku widzi go trener Mirosław Hajdo. – W Tarnobrzegu radził sobie na tej pozycji bardzo dobrze, pod tym kątem do nas trafił. Wiemy, że często grał na pozycji numer dziesięć, ale my sprawdzaliśmy go właśnie pod kątem skrzydła i byliśmy zadowoleni, z jego postawy – wyjaśnia opiekun Motoru.

Czy można się spodziewać kolejnych transferów? – Tak i trzeba się ich spodziewać. Teraz oberzemy jednak trochę inny kierunek. Mogą być zaskoczenia dla kibiców, ale pozytywne. Na pewno to będą fajni zawodnicy. Szukamy trzech-czterech konkretnych wzmocnień, a do

togo, jeżeli trafią się utalentowani młodzieżowcy, to też chętnie ich pozyskamy nie tylko pod kątem gry w pierwszej drużynie – dodaje trener Hajdo.

W ubiegłym sezonie Jagodziński występował też w roli napastnika. – Leszek teraz miał dołączyć do mojego zespołu, czyli drugiej drużyny Zagłębia. Wybrał jednak inną drogę – mówi Adam Buczek, były opiekun Wisły Puławy, a obecnie szkoleniowiec Zagłębia II Lubin. Dodaje też, jakie atuty ma Jagodziński. – Dla mnie to bardziej zawodnik, który może występować na pozycji numer dziesięć i dziesięć. Na skrzydle oczywiście także sobie poradzi przy swoich warunkach, bo to bardzo szybki chłopak. W Lubinie częściej widziałem go jednak jako dziewiątkę w roli drugiego napastnika. Bardzo dobrze spisywał się w juniorskich młodzieżowych, gdzie strzelał sporo bramek. W ostatnim czasie grał trochę mniej, ale wszystko

przed nim. Chłopak ma naprawdę dobry charakter – dodaje trener Buczek.

KIEDY START PRZYGOTOWAŃ?

Piłkarze trenera Hajdy na ostatnim treningu spotkali się 12 czerwca. Od tego czasu przebywają na urlopach. Nie będą mieli jednak zbyt dużo czasu na wypocinek. Do zajęć mają wrócić w poniedziałek, 6 lipca. W planach jest także zgrupowanie w Siedlcach, na które żółto-biało-niebiescy wyjadą 3 sierpnia. Sezon 2020/2021 w II lidze ma wystartować najwcześniej pod koniec sierpnia. Wcześniej trzeba będzie jednak rozegrać zaległy mecz Regionalnego Pucharu Polski. Wcześniej mówiło się, że finałowe spotkanie z Avią Świdnik może zostać rozegrane 29 lipca. Teraz pojawiają się jednak informacje, że zawody mają odbyć się tydzień później. Akurat wtedy lublinianie mają jednak przebywać na obozie.



Leszek Jagodziński od środy jest nowym zawodnikiem Motoru

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

Wizja klubu przekonała mnie do powrotu

ROZMOWA Z Michałem Wołosem, nowym piłkarzem Chełmianki Chełm

● **Bardzo krótko trwała twoja przygoda z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski. Po kilku miesiącach znowu zostałeś piłkarzem Chełmianki. Już po raz trzeci...**

– Mówi się, że dwa razy nie wchodzi się do tej samej rzeki, a ja robię to po raz trzeci (śmiech). Szczerze mówiąc długo się jednak nie zastanawiałem. Jak tylko pojawiła się opcja powrotu do Chełmianki, to szybko dałem się przekonać. Przede wszystkim chodzi o wizję klubu, bo wszystko naprawdę zmierza w dobrym kierunku.

● **Nie żał trochę opuszczając Orłęty? I to tak szybko? W końcu zdążyłeś rozegrać w drużynie z Radzyna Podlaskiego tylko jeden mecz ligowy...**

– Na pewno żał, bo doskonale znam pierwszego trenera Artura Bożyka, a także drugiego Przemka Kwiatkowskiego. Zdążyłem też złapać wspólny język z drużyną. Jest przykro, bo związałem się z chłopakami i wydawało się, że zbudowaliśmy ciekawy zespół. Niestety, nie udało się dograć sezonu. A jak pojawiła się opcja powrotu do Chełma, to trzeba było podjąć trudną decyzję.

● **Jeszcze niedawno wydawało się, że klub stoi nad przepaścią. W rundzie**



FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

wiosennej Chełmianka miała grać juniorami i była skazywana na spadek. Co się nagle zmieniło? W końcu do drużyny dołączyli już: Sebastian Ciołek, Jakub Bednara, a teraz ty...

– Duża w tym zasługa prezydenta Chełma Jakuba Banaszka. Ukłon przede wszystkim w stronę

prezydenta, bo dzięki wsparciu z miasta Chełmianka może dalej się rozwijać. Być może takie mecze, jak ten pucharowy z Lechią Gdańsk będą się odbywały w Chełmie częściej. W przyszłości ten klub naprawdę może być chlubą miasta, patrząc przede wszystkim, jak rozwija się

infrastruktura i jakie są plany. Mam na myśli budowę stadionu. Bez pomocy miasta nie byłoby o tym mowy.

● **Jakie będą cele w najbliższym sezonie? Na razie tylko utrzymanie?**

– Na pewno nie będziemy chcieli, żeby ktoś w Chełmie musiał się martwić o pozostanie w trzeciej lidze. A co będzie dalej, to jeszcze zobaczymy. Nie ma sensu gdybać przed startem rozgrywek, bo budujemy nową drużynę. Nadal będzie się ona opierała na zdolnej młodzieży, ale nie zabraknie też bardziej doświadczonych zawodników. Czasu też nie będzie zbyt wiele, bo mówię, że liga ma wystartować w pierwszy weekend sierpnia.

● **Zanosi się na bardzo trudny sezon. Liga będzie powiększona, a spadkowiczów też ma być więcej...**

– Na pewno nie będzie łatwo. W rozgrywkach ma uczestniczyć 20 zespołów i każdy z nich będzie chciał zostać na tym poziomie. Zanim zaczniemy jednak walczyć o ligowe punkty czeka nas jeszcze zaległy Puchar Polski z sezonu 2019/2020. Już 19 lipca mamy zagrać z Kłosem Gmina Chełm.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Transferowe niespodzianki tuż-tuż

PIŁKARSKA III LIGA To powinno być bardzo ciekawe lato dla kibiców klubu z Chełma. Białozieloni podpisali już umowy z trzema nowymi zawodnikami. Do drużyny dołączyli: Sebastian Ciołek, Jakub Bednara, a także Michał Wołos. To jednak nie koniec. Z naszych informacji wynika, że na dniach zespół wzmocnią kolejni piłkarze

Jeżeli plotki się potwierdzą, to z jednego, z głównych kandydatów do spadku, jakim białozieloni byli w zimie Chełmianka szybko stanie się naprawdę solidnym trzecioligowcem. Na razie oczywiście na papierze, bo czasu na zgranie nowych zawodników nie będzie zbyt wiele.

Do drużyny mają jednak dołączyć gracze, którzy z powodzeniem radzili sobie na poziomie III ligi, ale działacze namawiają na transfer także zawodników mających za sobą występy na zdecydowanie wyższym poziomie. Posiłki mogą przyjść przede wszystkim z Hetmana Zamość. Mówi się także o piłkarzach Lewartu Lubartów, ale nie tylko. Skąd nagle środki na budowę mocnej drużyny? Wszystko dzięki wsparciu ze strony miasta i prezydenta Jakuba Banaszka.

– Naszym celem było pozyskanie również takich graczy, którzy w Chełmie już występowali i się sprawdzili. Wśród nich jest właśnie Michał Wołos, dlatego też cieszymy się, że on sam zdecydował się na powrót do Chełmianki – in-

formują działacze białozielonych na klubowym portalu.

Podkreślają też, że w najbliższych dniach można się spodziewać kolejnych ruchów kadrowych. – Intensywnie pracujemy nad wzmocnieniami, nasz plan, czyli stworzenie zespołu, który będzie stanowił mieszankę rutyny z młodością, jest w dalszym ciągu aktualny. Chcemy, aby rolę młodzieżowców pełnili zawodnicy z Chełma. Im chcemy dać szansę pokazania się na trzecioligowym poziomie – wyjaśniają działacze Chełmianki.

W piątek jako trzeci do zespołu dołączył Wołos, który na razie podpisał umowę na sezon 2020/2021. – Jeśli obie strony będą zadowolone ze współpracy, nie wykluczamy, że zawodnik zostanie z nami dłużej. Tak jak wspomnieliśmy, Michał tutaj dobrze się czuje, a kibice pamiętają go jako gracza nieustępliwego, walczącego od pierwszej do ostatniej minuty, zostawiającego dużo zdrowia na boisku. Właśnie takich piłkarzy chcemy mieć w drużynie – czytamy na klubowym portalu białozielonych. (LUKISZ)

Najpierw audyt, potem plan naprawczy

PIŁKARSKA III LIGA W ostatnich dniach po raz kolejny zmienił się zarząd trzeciroligowca z Zamościa. Nowym prezesem został Krzysztof Rysak. Z kolei dyrektorem sportowym Piotr Welcz. Na temat sytuacji w klubie wypowiedzieli się także władze miasta. Oficjalne stanowisko pojawiło się na klubowym portalu Hetmana

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Z e zrozumieniem przyjęliśmy decyzję Rady Fundacji co do zmian w zarządzie KS Hetman Zamość. Od dłuższego czasu obserwowaliśmy problemy z bieżącą działalnością klubu, na które nałożyły się oczywiście obiektywne trudności związane z pandemią koronawirusa – czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie kshetman.zamosc.pl.

Można się z niego dowiedzieć także, że poprzedni zarząd nie zdołał zmniejszyć zadłużenia trzeciroligowca. – W ocenie władz miasta, poprzedni rok miał być rokiem spłaty zadłużenia z 2018 roku i wyjścia klubu na prostą. Niestety, tak się nie stało. Efektem tego były poważne problemy z rozliczeniem miejskiej dotacji na 2019 rok (klub jest zobowiązany do zwrotu ponad 30 tys zł do miejskiej kasy). Ocenę tego stanu pozostawiliśmy Radzie Fundacji, która zdecydowała się odwołać prezesa Adama Adamczuka. Zarząd klubu w osobach p. Tomasza Saka i p. Marka Grajewskiego miał przygotować klub na sytuację zmniejszonych przychodów z powodu braku rozgrywek i niemożności realizacji umów sponsorskich. Skutkowało to m. in. nadzorem finansowym przy udzieleniu licencji na grę ze strony związku sportowego – informuje Andrzej Wnuk, prezydent Zamościa.

Co więcej, poprzedni zarząd liczył na jeszcze większe



W drużynie Hetmana zanosi się na sporo zmian

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wsparcie z miasta. – Niestety, brak współpracy w zarządzie spowodował rezygnację p. Marka Grajewskiego i poszukiwanie ze strony miasta oraz Rady Fundacji sposobu rozwiązania tej sytuacji. Oczekiwane przez zarząd fundacji jeszcze większego wsparcia finansowego ze strony miasta było nie do przyjęcia w sytuacji dużych ciężarów budżetowych w jednostkach kultury, czy oświaty, zwalniania pracowników

w Urzędzie Miasta czy obniżek pensji – czytamy dalej w oświadczeniu.

Cel? Ustabilizowanie finansów

Trudno się w tej sytuacji dziwić, że po raz kolejny w tym roku zmienił się prezes klubu. – W tej sytuacji nastąpiło nowe otwarcie w postaci nowego zarządu. Nowy Zarząd w osobach pana Krzysztofa Rysaka i Pana Konrada Bałona ma przed sobą poważne zadanie

– ustabilizowanie finansów klubu w okresie pandemii i przygotowanie drużyny do nowego sezonu rozgrywek. Zadanie to będzie realizowane przy pełnej współpracy ze strony miasta. Wprawdzie nie mamy możliwości zwiększenia finansowania klubu z kasy miasta, ale od wielu miesięcy to władze miasta działają na rzecz pozyskania dużych sponsorów spośród największych spółek działających na rynku

lokalnym. Z przykrością trzeba zaznaczyć, że wspomniane przez p. wiceprezesa Tomasza Saka w rezygnacji pozyskanie dotacji z Urzędu Marszałkowskiego to niestety nie jego zasługa. Odrobiło się to na wniosek miasta przy ogromnej przychylności marszałka Jarosława Stawińskiego i wicemarszałka Michała Muławy. O zaangażowaniu zarządu klubu w tę sprawę niech zaświadczy fakt, że uchwała Zarządu

Województwa została podjęta pod koniec lutego, zaś do tej pory nikt z władz klubu nie pofatygował się osobiście, aby uzgodnić i podpisać sposób przekazania tejże dotacji – dowiadujemy się ze stanowiska władz miasta.

Jak będzie wyglądała najbliższa przyszłość ekipy z Zamościa? Na razie przeprowadzony zostanie audyt, a po nim można się spodziewać kolejnych decyzji, bo działacze na razie tak naprawdę, nie wie jeszcze, na czym stoją. – Jednocześnie nowy zarząd, po dokonaniu audytu, w najbliższych tygodniach przedstawi opinii publicznej rzeczywisty stan klubu oraz założenia planu naprawczego – nakreśla najbliższe plany prezydent Wnuk.

Piłkarze zaczynają treningi

W poniedziałek podopieczni trenerów: Marcina Płuski i Michała Macka mają wrócić do zajęć. W kalendarach sporo mówi się na temat zawodników, którzy w najbliższym czasie odejść z drużyny. Kilku z nich jest przymierzanych do innego z naszych trzeciroligowców – Chelmianki Chelmu.

Sztab szkoleniowy i kibice będą mądrzejsi w tej sprawie właśnie w poniedziałek, bo kilku zawodników nadal waha się, czy zostać w Zamościu, czy jednak poszukać sobie nowego klubu. Nie ma jednak co ukrywać, że w najbliższym czasie Hetman raczej będzie chciał obniżyć pensje zawodników.

Dwa transfery, pięć goli w sparingu

PIŁKARSKA IV LIGA Śmiało można powiedzieć, że Powiślak na początku letniego okienka transferowego jest najbardziej aktywnym zespołem z naszych czwartoligowców. Drużyna Kamila Witkowskiego właśnie pozyskała dwóch kolejnych zawodników: Jarosława Milcza i Sebastiana Wrzesińskiego, którzy ostatnio zakładali koszulkę Lublinianki

Najpierw do Powiślaka dołączył Artur Sulek – pomocnik Orląt Spomlek Radzyń Podlaski, który w Końskowoli jest doskonale znany, bo występował już w tamtejszym klubie w latach 2012-2018.

W czwartek najpierw działacze czwartoligowca potwierdzili transfer Jarosława Milcza, a później jego klubowego kolegi Sebastiana Wrzesińskiego. Ten pierwszy w poprzednim rozgrywkach był najlepszym snajperem Lublinianki. W sumie zapisał na swoim koncie dziewięć goli. Co ciekawe, trzy z nich wbił właśnie ekipie z Końskowoli. Czeką go trudne zadanie wypełnienia luki po najlepszym snajperze Powiślaka. Damian Koprucha zdecydował się jednak na powrót do Hetmana Żół-



Jarosław Milcz zamienił Lubliniankę na Powiślaka Końskowola

FOT. POWIŚLAK KOŃSKOWOLA

kiewka i trzeba było znaleźć jego następcę. Wybór padł właśnie na Milcza.

Wrzesiński ma za sobą występ w drugoligowej Wiśle Puław, a także trzeciroligowych: Orlętach Spomlek i Avii Świdnik. Ostatnio także zakładał koszulkę Lublinianki. 22-latek jest bardzo uniwersalny, bo może występować w środku pola, na boku pomocy, ale i w defensywie.

Nowi piłkarze zadebiutowali w nowych barwach w sobotę przy okazji sparingu z Sygnałem Lublin. I trzeba przyznać, że od razu spisali się bardzo dobrze. Zarówno Milcz, jak i Wrzesiński zdobyli po dwie bramki, a jedno

trafienie dorzucił także Sulek. Efekt? Pewne zwycięstwo drużyny trenera Witkowskiego 5:0. Do przerwy czwartoligowiec miał w zapasie dwa gole, a trzy dołożył po przerwie. Za tydzień poprzeczka pójdzie jednak do góry, bo rywalem Powiślaka będzie trzeciroligowa Stal Kraśnik. Chociaż z drugiej strony w zespole trenera Bohdana Bławackiego nie zostało zbyt wielu doświadczonych zawodników, raczej sama młodzież. (LUKISZ)

Sygnał Lublin – Powiślak Końskowola 0:5 (0:2)

Bramki: Milcz 2, Wrzesiński 2, Sulek.

Powiślak: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II (67 Sobolewski), Krzysztozek, Banaszek (46 zawodnik testowany III), Sobolewski (46 Kobus), Wankiewicz, Dudkowski, Wrzesiński, Sulek, Milcz, Pryliński (46 Gil).

Zostało sześciu, jest nowy przyjmujący

SIATKÓWKA I-ligowa Avia Świdnik kompletuje kadrę przed nowym sezonem. Klub przedłużył kontrakty z sześcioma zawodnikami. Nowym przyjmującym został Karol Rawiak z Lechii Tomaszów Mazowiecki

Na przyjęciu kibice nadal będą mogli oglądać wychowanków Jakuba Guza i Marcina Kurka. Popularny „Guzik” powrócił do Świdnika trzy lata temu, kiedy zakończył współpracę z Lechią Tomaszów Mazowiecki. W minionych rozgrywkach był też kapitanem MKS Avia. – Wróciłem tutaj trzy lata temu, by osiągnąć ten cel, jakim jest awans. Mam mały niedosyt sportowy, że nie zrobiliśmy tego na boisku, ale do momentu, gdy mogliśmy grać robiliśmy wszystko, by znaleźć się w I lidze. Klub stał na wysokości zadania pod względem organizacyjnym i wszystko to sprawiło, że możemy się teraz cieszyć z awansu – powiedział po przedłużeniu kontraktu siatkarz.

Młodszy, ale też z bagażem kilku sezonów spędzonych w Avii, jest kolejny wychowanek Marcin Kurek. Swego czasu był także kapitanem świdniczan. 30-letni zawodnik mierzy 192 cm i skacze 345 cm w ataku. – Będzie to dla mnie dziesiąty sezon w Avii, cieszę się, że klub po raz kolejny obdarzył mnie zaufaniem. Z niecierpliwością czekam na pierwszy gwizdek – skomentował przyjmujący.

Trzecim graczem na przyjęciu będzie Artur Sługocki. 21-letni siatkarz przyszedł do Avii przed minionym sezonem. Wychowanek Wifamy Łódź przed przejściem do Świdnika grał w Norwidzie Częstochowa, w I lidze. – Cieszę się, że zrealizowali-



Karol Rawiak zasilł Avię z Lechii Tomaszów Mazowiecki

śmy cel w postaci awansu do I ligi, że mogłem być częścią tej drużyny i swoją postawą udowodnić wartość sportową. Jestem pewien, że na pierwszoligowych parkietach pokażemy się z dobrej strony i niesieni fantastycznym dopingiem naszych kibiców zaprezentujemy nasz sportowy potencjał – skomentował przyjmujący.

Na ataku nadal grał będzie Bartłomiej Żywno, a na

libero Dariusz Bonisławski. 30-latek trafił do Avii trzy lata temu z LKPS Lublin. Tyle samo sezonów gra w Świdniku Żywno, który jako 20-latek przyszedł z Karpat Krosno. – Decyzję o pozostaniu w Avii podjąłem bez wahania. Przychodząc do Świdnika, obiecałem, że wprowadzimy Avię do I ligi. Cel udało się zrealizować i nie pozostaje mi nic innego jak dalej ciężko trenować i

pokazać się z jak najlepszej strony – skomentował libero.

Miejsce na środku bloku znalazło się dla Konrada Machowicza. W żółto-niebieskich barwach nie zagrają już: Tomasz Błądziński, Maciej Sajdak, Bartłomiej Misztal, Paweł Rejowski, Dawid Wiczkowski, Tomasz Kusior oraz Michał Baranowski. – Ogromnie dziękuję wszystkim zawodnikom, którzy wywalczyli awans do I ligi. To

przede wszystkim ich ciężka praca, determinacja, zaangażowanie i odpowiednia atmosfera w szatni sprawiła, że dziś możemy się cieszyć z osiągniętego celu sportowego. Nie chciałbym wyróżniać nikogo indywidualnie. Cała drużyna zasługuje na słowa pochwały – podsumował prezes MKS Avia Radosław Szczerba.

Pierwszym nowym zawodnikiem jest przyjmujący

Lechii Tomaszów Mazowiecki Karol Rawiak. 26-letni siatkarz jest wychowankiem Metra Warszawa. Występował też w KPS Siedlce, Ślepsku Suwałki, AZS AGH Kraków, Stali Nysa. Z I-ligowym klubem w minionym sezonie wywalczył szóste miejsce. Nowy przyjmujący ma też grę w występującej we włoskiej Serie A, Biosi Indexa Sora. W dorobku Rawiaka jest brązowy medal mistrzostw Polski juniorów oraz trzy medale wywalczone w I lidze. Rawiak mierzy 198 cm. W ataku ma zasięg 340 cm. – Wiele dobrego słyszałem o klubie i trenerze Chwastyniaku, zanim tu przyszedłem. Avia wydaje się fajnym projektem, cieszę się, że mogę być jego częścią. Gwarantuję walkę do ostatniej piłki. Chcę pomóc w osiągnięciu wysokich celów – mówi nowy przyjmujący świdniczan cytowany przez stronę klubową. – Karol Rawiak jest czołowym zawodnikiem I ligi na swojej pozycji. To doświadczony i ambitny siatkarz, który nie tylko jest graczem ofensywnym, ale także dobrze przyjmującym. Grał w zespołach pierwszoligowych, walczących o najwyższe cele. Dobre warunki tego zawodnika, to nie jedyne argumenty, które zdecydowały o jego zakontraktowaniu, ale też fakt, że pasuje charakterem do zespołu i będzie dużym wzmocnieniem Avii. Bardzo liczymy na jego pomoc – ocenił zawodnika trener MKS Avia Witold Chwastyniak. (GROM)

Na rok znikną play-off

PIŁKA RĘCZNA W nowym sezonie w rozgrywkach PGNiG Superligi dojdzie do kilku istotnych zmian. Organizatorzy biorą też pod uwagę scenariusz kolejnej fali pandemii koronawirusa

Najważniejszą zmianą jest brak fazy play-off. – Sezon 2020/2021 rozpoczniemy w zupełnie nowej rzeczywistości. Niezwykle napięty terminarz meczów reprezentacji i klubów w europejskich pucharach, które zmieniają w tym sezonie swoją formułę, spowodował, że postanowiliśmy rozegrać ligę w nowym systemie. O końcowym wyniku decyduje tabela po rozegraniu meczów w formule każdy z każdym mecz i rewanż. Tym sposobem zagramy systemem, który leży u podstaw piłki ręcznej w Polsce i z powodzeniem funkcjonuje np. w Liqui Moly Handball Bundeslidze. Nasza decyzja spowodowana jest również potrzebą przygotowania się na różne scenariusze związane z pandemią Koronawirusa COVID-19. Rozegranie ligi w tej formule pozwoli nam

zachować niewielką rezerwę czasową na pełne rozegranie sezonu – również w przypadku pojawienia się drugiej fali epidemii i ewentualnej konieczności czasowego wstrzymania rozgrywek na jesieni – mówi Marek Janicki, prezes Superligi Sp. z o.o.

Start rozgrywek planowany jest na wrzesień. Zespoły rozegrają dwie rundy. Końcowa kolejność ustalona zostanie na podstawie liczby zdobytych punktów w sezonie zasadniczym. Mistrzem Polski zostanie zespół, który na koniec sezonu zgromadzi największą liczbę punktów. Triumfator uzyska prawo do gry w VELUX EHF Lidze Mistrzów. Ostatnia drużyna zostanie zdegradowana do I ligi. Natomiast przedostatnia ekipa w stawce PGNiG Superligi mężczyzn rozegra baraż o utrzymanie w lidze zawodowej z drugim zespo-

łem I ligi. Nie zmieni się system punktacji. I tak, za mecz wygrany w regulaminowym czasie zwycięzca otrzyma trzy punkty, pokonany – zero. Zwycięstwo po rzutach karnych nagradzane będzie dwoma „oczkami”, a porażka w takim spotkaniu – jednym.

Nowością w regulaminie jest zapis o ilości Polaków w grze. W oparciu o wytyczne Związku Piłki Ręcznej w Polsce w każdej drużynie na boisku równocześnie musi przebywać minimum dwóch obywateli naszego kraju. W życie wejdzie również zmieniiony system oceny pracy sędziów. Wezmą w nim udział m.in. kluby uczestniczące w rozgrywkach.

Ostateczny kształt ligi znany będzie na początku lipca, kiedy zakończy się proces licencyjny. Superliga Sp. z o.o. przygotowuje też plan bezpiecznego powrotu

do hal. Od kilku tygodni pracuje Zespół ds. Koronawirusa, powołany przez Superligę Sp. z o.o. Jego zadaniem jest opracowanie szczegółów bezpiecznego przeprowadzenia rozgrywek sezonu 2020/2021 w związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju. – Play-off są niesprawiedliwe, ale atrakcyjne dla kibiców. Brak tej części rywalizacji wpłynie z pewnością na mniejszą atrakcyjność rozgrywek. Z drugiej strony, jeśli zespół z Kielc utrzyma skład, to już w lutym możemy poznać mistrza Polski. Przepis o dwóch Polakach w składzie praktycznie dotyczy PGE Vive i Orlen Wisły Płock, w których aż roi się od obcokrajowców. U nas zawodnicy zagraniczni są w zdecydowanej mniejszości – mówi Jerzy Witaszek, prezes Azotów Puław.

(GROM)

WOKÓŁ PIŁKI RĘCZNEJ

Kus w Kaliszu

Doskonale znany w Puławach Mateusz Kus wraca do Polski. Były obrotowy Azotów przenosi się z Motoru Zaporozie do MKS Kalisz. Na Ukrainie Kus spędził ostatnie dwa lata. Z miejscowym Motorem występował w Lidze Mistrzów, podobnie jak z PGE Vive Kielce, w którym grał po odejściu z Puław (po sezonie 2014/2015). Z Kielcami, w 2016 roku wygrał Ligę Mistrzów. Wdarł się do reprezentacji prowadzonej przez ówczesnego selekcjonera i zarazem tre-

nera PGE Vive Kielce Tałanta Dujszabajewa. W Kaliszu Kus będzie pracował z doskonale znanym mu trenerem Tomaszem Strzabąłą, z którym współpracowali w Kielcach.

Wychowanek Olimpii Piarkary Śląskie przez siedem lat występował w Azotach Puławy, raz zdobył brązowy medal. W Kielcach grał trzy sezony triumfując trzykrotnie w mistrzostwach Polski. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku zajął z reprezentacją Polski czwarte miejsce.

Płock bez dzikiej karty

Orlen Wisła Płock nie otrzymała dzikiej karty od EHF i nie zagra w Lidze Mistrzów. To konsekwencja decyzji Komitetu Wykonawczego Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej. Dzikie

karty dostały kluby: Nantes, MOL-Pick Szeged, Mieszkow Brześć, Celje Pivovarna Lasko, Motor Zaporozie oraz Elverum. Tym samym klub z Płocka, podobnie jak Azoty Puławy, będzie mógł zagrać jedynie w Lidze Europy. (GROM)

Sukces w strugach deszczu

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna bez najmniejszych problemów pokonał TME GROT SMS Łódź i awansował do finału rozgrywek

Kamil Koziół

Blisko cztery miesiące bez futbolu nie odcisnęły wielkiego piętna na postawie zawodniczek GKS Górnik Łęczna i TME GROT SMS Łódź. Obie ekipy w półfinale Pucharu Polski stworzyły niezłe widowisko. Zachowana została również hierarchia znana z ligowych boisk, bo Górnik odniósł przekonujące zwycięstwo i zameldował się w finale Pucharu Polski. Za ten sukces zarobił minimum 100 tys. zł, bo tyle pieniędzy otrzyma drużyna, która przegra zaplanowany na sobotę finał. Może jednak wzbogacić aż o 400 tys. zł. Aby tak się stało, łącznianki muszą poradzić sobie w decydującym meczu z KKS Czarni Sosnowiec. Spotkanie będzie śledziła cała Polska, bo bezpośrednią relację przeprowadzi Polsat Sport.

Emocje w Ząbkach, gdzie był rozgrywany półfinał, skończyły się praktycznie już po kwadransie. Duża w tym zasługa słabo dysponowanej Moniki Sowalskiej. Bramkarka łodzianek popełniła duże błędy przy pierwszych dwóch trafieniach dla Górnik i znacznie ułatwiła w ten sposób zadanie podopiecznym Piotra Mazurkiewicza. Najpierw, w 3 min Sowalska zderzyła się z jedną ze swoich koleżanek, co wykorzystała Nikola Karczewska. W 15 min natomiast Sowalska minęła się z piłką, a Ewelina Kamczyk wpakowała piłkę do pustej bramki.

Ten gol padł już w trakcie olbrzymiej ulewy, która rozpetęła się nad Ząbkami w trakcie meczu. W 25 min doszły do tego wyładowania atmosferyczne, więc prowadząca zawody Monika Mularczyk przerwała spotkanie i zaprosiła obie ekipy do szatni. Przerwa trwała blisko 90 min, ale nie wpłynęła negatywnie na zawodniczki obu ekip. Warto wspomnieć, że w trakcie tej długiej przerwy trener łodzianek, Marek Chojnacki, zmienił bramkarke i niepewnie grającą Sowalską zastąpiła Oliwia Szperkowska.

Po wznowieniu meczu jego obraz praktycznie się nie zmienił, bo łącznianki wciąż górowały nad przeciwniczkami. Przewaga Górnik była tak duża, że w przerwie Piotr Mazurkiewicz



Emocje w Ząbkach skończyły się praktycznie już po kwadransie

FOT. ARCHIWUM

mógł sobie pozwolić na wprowadzenie na boisko Agaty Guściory, dla której był to pierwszy występ po długiej przerwie spowodowanej kontuzją. Łęcznianki natomiast swoją dominację udokumentowały w 65 min, kiedy Patricia Hmirova podwyższyła wynik na 3:0.

GKS Górnik Łęczna – TME GROT SMS Łódź 3:0 (2:0)

Bramki: Karczewska (3), Kamczyk (15), Hmirova (65)

Górnik: Paturaj – Dyguś (80 Kovtun), Górnicka, Grec, Nie-dbała (46 Guścióra), Hmirova, Matysik, Lefeld, Grabowska (85 Hryb), Kamczyk, Karczewska.

SMS: Sowalska (25 Szperkowska) – Dragunowicz, Zubchik (67 Zieniewicz), Konat, Kurzawa, Achcińska, Rędzia, Grzybowska (63 Zbyrad), Gąsieniec, Filipczak, Jedlińska.

Sędziowała: Mularczyk (Skierniewice).

Żółte kartki: Grabowska – Zubhyk, Dragunowicz, Kurzawa.

Strzelały byłe łącznianki

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH

KKS Czarni Bydgoszcz pewnie ograły KKP Bydgoszcz i zameldowały się w finale rozgrywek

Mecz w Łodzi nie przyniósł większych emocji, bo ekipa Czarnych Sosnowiec szybko ustawiła sobie zawody. Już w 12 min zespołowa akcja Martyny Wiankowskiej i Weroniki Zawistowskiej zakończyła się golem tej drugiej zawodniczki. W 28 min było już 2:0, a trafienie zaliczyła Dżesika Jaszek, która wykończyła zespołową akcję całej drużyny. Po przerwie ta sama zawodniczka ustaliła wynik meczu. Snajperka reprezentacji Polski bez problemów wykorzystała pomyłkę golkiperki rywalki i z bliska wepchnęła piłkę do siatki. Warto dodać, że obie strzelczynie bramek dla Czarnych to zawodniczki z przeszłością w Górniku Łęczna, a więc sobotni mecz finałowy z mistrzem Polski będzie miał dla nich zapewne dodatkowe znaczenie. (kk)

KKS Czarni Sosnowiec – KKP Bydgoszcz 3:0 (2:0)

Bramki: Zawistowska (12), Dżesika Jaszek (28, 74).

Czarni: Szymańska – Horvathova, Hala-tek, Wycisk, Fischerova, Jaszek, Zawisłak, Grad, Kuciewicz, Zawistowska, Wiankowska.

Bydgoszcz: Rosińska – Raczkowska, Lewandowska, Węglarz, Sudyk, Giętkowska, Sobczyk, Boguszyńska, Kaźmierczak, Stępień, Andrzejewska.

Sędziowała: Szymula.

LIGA BEZ WAŁBRZYCHA

Spore przetrasowania szykują się w piłkarskiej Ekstralidze w przyszłym sezonie. Z rozgrywek mogą wycofać się bowiem aż dwa zespoły. Los AZS PWSZ Wałbrzych jest już niemal przesądzony i akademicki klub najprawdopodobniej zrezygnuje z gry na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Być może podobną decyzję podejmą również władze Mitechu Żywiec. W oficjalnym komunikacie podano, że ta sprawa powinna wyjaśnić się do końca miesiąca.

Powiedziały przed finałem

Ewelina Kamczyk (napastniczka Górnik Łęczna)

Bardzo dobrze czułam się na boisku po tej długiej przerwie. W ostatnim czasie naprawdę mocno ćwiczyłyśmy, a trener Piotr Mazurkiewicz bardzo dobrze przygotował nas do tego spotkania. Cieszę się, że jako zespół zdobyłyśmy aż trzy bramki. Ja również jestem zadowolona ze swojego trafienia. Nie analizowałam przed meczem, jak zachowuje się przy dośrodkowaniach golkiperka rywali. Zawsze atakuję każdą piłkę i tak było również tym razem. Pogoda w trakcie meczu była rzeczywiście rzadko spotykana. Zdarzały się w mojej karierze spotkania, które były przerywane na kilkanaście minut z powodu kontuzji przeciwniczki. Nie pamiętam jednak meczu, który miał tak długą pauzę z powodu ulewy oraz burzy. Taka jest piłka, trzeba być gotową na takie sytuacje. W finale zmierzemy się z KKS Czarni Sosnowiec. Nie wiem w jakiej dyspozycji są aktualnie rywalki. Chcemy zagrać dobrą piłkę od pierwszej do ostatniej minuty, co pozwoli nam na odniesienie zwycięstwa.

DŻESIKA JASZEK (NAPASTNICZKA KKS CZARNI SOSNOWIEC)

– Byłyśmy faworytkami spotkania z KKP Bydgoszcz. Z powodu przerwy spowodowanej pandemią koronawirusa wszystkie byłyśmy bardzo stęsknione za grą w piłkę. Cieszę się, że zdobyłam dwie bramki na boisku w Łodzi. Rywalki grały bardzo ambitnie, dlatego o to zwycięstwo nie było nam łatwo. W finale chcemy wygrać i zostawimy kawał zdrowia na boisku. Źródło: www.lacznynaspilka.pl

Bojkot stowarzyszenia kibiców

PGE EKSTRALIGA Stowarzyszenie Kibiców Lubelskiego Żużla „Speedway Euphoria” bojkotuje mecze Motoru Lublin. Chodzi o liczbę biletów, którą klub miał zaproponować sympatykom „czarnego sportu” – zamiast 50, które chcieli, mogli dostać maksymalnie 10 sztuk

„Speedway Euphoria” prowadziła do tej pory zorganizowany doping na meczach żużlowego Motoru Lublin. Klub zbierał pochwały z całej Polski za atmosferę, którą udawało się stworzyć na trybunach stadionu przy Al. Zygmunta. Jednak nowa rzeczywistość, w której obudziły się jedna i druga strona, sprawiła, że na tej współpracy pojawiła się rysa.

– Rozumiejac obecną sytuację, zawioskowaliśmy o umożliwienie nam zakupu 50 biletów. Jest to minimum niezbędne do prowadzenia zorganizowanego doping. 50 biletów, za które zapłacimy pełną cenę, dla osób, które od lat angażują się w ruch kibicowski, organizują wyjazdy, przygotowują oprawy... – czytamy w oświadczeniu Stowarzysze-



nia, które pojawiło się w sobotę na Facebooku.

Jak relacjonuje „Speedway Euphoria”, Motor Lublin na taką

propozycję się nie zgodził i zaproponował w zamian kibicom – jak sami twierdzą – 10 biletów. – Wiedług nas propozycja klubu jest

śmieszna, obrazuje ich stosunek do naszych działań – ocenia Stowarzyszenie.

– W związku z powyższym podjęliśmy decyzję, że do odwołania nie pojawimy się na trybunach Z5. Decyzję bardzo trudną, ale jedyną możliwą w przedstawionych okolicznościach. Liczymy na Waszą wyrozumiałość – czytamy w oświadczeniu.

Co ciekawe, dopiero dzień później, kiedy informacja pojawiła się już w mediach, Stowarzyszenie się zreflektowało i złagodziło nieco swój ton. Wcześniej „Speedway Euphoria” pisała o tym, że klub „nie wykazał chęci, by atmosfera meczowa choć trochę przypominała tą z zeszłych lat”, a w niedzielę pod jednym z postów na facebookowej stronie Dziennika Wschodniego poinformowała, że chodzi „wyłącznie o kwestie czysto techniczne”.

– Decyzja Speedway Euphoria nie jest odwetem, jak sugerują niektórzy, za brak porozumienia z władzami klubu Motor Lublin, a została podjęta z uwagi na brak możliwości zorganizowania doping na najbliższym meczu ze Stalą Gorzów, w związku z niemożliwością zajęcia miejsc na sektorze C3 przez osoby ten doping prowadzące, a tym samym skoordynowania doping – czytamy w komentarzu Stowarzyszenia.

– Speedway Euphoria przez ponad dekadę swojej działalności nigdy nie uzależniała swojego zaangażowania w działania na rzecz lubelskiego żużla od uzyskiwania jakichkolwiek przywilejów i profitów ze strony władz poszczególnych klubów żużlowych i tak pozostanie również w przyszłości – dodają kibice.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ